MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w NOWEJ HUCIE

Cena 50 gr

głos NOWEJ HUTY

Rok VI Kraków, 3 II. — 9 II. 1962 r. Nr 5 (289)

Dwa dni owocnych obrad

Wyniki gospodarcze zależą od wychowawczej pracy partii wśród załogi

W dniach 26 i 27 stycznia obradowała w Hucie im. Lenina VI Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Komitetu Fabrycznego PZPR. Uczestniczyli w niej m. in. sekretarz KW PZPR tow. Józef Banak, I sekretarz KKM tow. Andrzej Kurz i sekretarz ekonomiczny tow. Jan Skiba, I sekretarz KD PZPR w Nowej Hucie tow. Andrzej Kasprzyk oraz przedstawiciele organizacji partyjnej PPB Huty im. Lenina, organizacji społecznych, władz terenowych i dyrekcji kombinatu.

Referat sprawozdawczy, omawiający najbardziej węzłowe problemy pracy wewnątrzpartyjnej oraz gospodarcze huty — wygłosił I sekretarz KF, poseł na Sejm tow. **Zbigniew Jakus.** Obszerne fragmenty referatu zamieszczamy na str. 3.

W ożywionej dyskusji, jaka wywiązała się po referacie zabierało głos kilkunastu towarzyszy, którzy poruszyli bogaty wachlarz zagadnień, odzwierciedlających to wszystko, czym zajmuje się hutnicza organizacja partyjna i co stanowi jej główną troskę lub trudność.

Spośród wielu różnorodnych zagadnień, omawianych i analizowanych przez delegatów, na czoło wysunęła się działalność polityczno-wychowawcza partii. Szeroko, przytaczając szereg konkretnych przykładów z Walcowni — mówił na ten temat tow. **Seniuta.** W procesie kształtowania nowego oblicza człowieka budującego socjalizm, dużą rolę odgrywa organizacja partyjna. Od jej pracy zależy w dużej mierze wytworzenie atmosfery, sprzyjającej gospodarności i wzrostowi wydajności pracy. Poza tym troska o człowieka, wnikanie w jego kłopoty i trudności przyczynia się do wzrostu autorytetu partii, zaufania do towarzyszy — sprzyja rozwijaniu pracy uświadamiającej i wychowawczej.

✡

Z uwagą uczestnicy konferencji wysłuchali przemówienia dyrektora naczelnego **inż. B. Kołomyjskiego,** który dokonał analizy wyników uzyskanych w ubiegłym roku, ze szczególnym uwzględnieniem występujących trudności oraz nakreślił zadania, jakie stoją przed hutnikami w br.

W minionym roku nasza huta wzbogaciła się o kilka nowych obiektów produkcyjnych o wartości 3.100 mln złotych. Stan zatrudnienia wzrósł o blisko 1700 pracowników. Dalszej poprawie uległy też wskaźniki techniczno-ekonomiczne. M. in. o 19 proc. wzrosła wartość produkcji towarowej, przy zadaniach większych o 6,2 proc. w stosunku do 1960 r. O 12 proc. uległa także poprawie wydajność pracy.

Zanotowano szereg niedociągnięć, które szczególnie ujemnie odbiły się na wykonawstwie zadań m-ca grudnia. Silne mrozy spowodowały zaburzenia w pracy przy rozładunku wagonów z rudą. Ujawniono też niedociągnięcia w zakresie potencjału ruchowego, służby technologicznej oraz niedostatecznego jeszcze działania aparatu kierowniczego wydziałów i zakładów huty, m. in. Aglomerowni i Walcowni, gdzie wystąpiło wiele nieplanowanych postojów awaryjnych, z winy dozoru technicznego.

Zadania br. są trudne, ale realne do wykonania. Wyrażają się one zwiększeniem produkcji aglomeratu o przeszło 15 proc., surówki o ponad 38 proc., stali o 13,9 proc. i blachy zimno walcowanej o 16,5 proc.

(Dokończenie na str. 2)

Referat sprawozdawczy wygłasza I sekretarz KF tow. Zbigniew Jakus.

Dyrektor naczelny huty i tow. Stefanik w rozmowie z przedstawicielami KW PZPR tow. Wachowskim i tow. Bojko.

Prezydium VI Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej KF PZPR w Hucie im. Lenina.

Dziś rozpoczyna się IX Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Komitetu Dzielnicowego PZPR w Nowej Hucie

W sali teatralnej Huty im. Lenina rozpoczęły się dziś, tj. 3 lutego obrady IX konferencji sprawozdawczo-wyborczej Komitetu Dzielnicowego PZPR. W obradach udział biorą przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego i Miejskiego partii oraz władz terenowych.

Po dyskusji nad sprawozdaniem Komitetu Dzielnicowego, która przewidziana jest w pierwszym dniu konferencji odbędą się (następnego dnia) wybory nowego Komitetu. Plenum KD liczyć będzie 35 członków i 7 zastępców. Do komisji rewizyjnej wybranych zostanie 7 członków i 3 zastępców. Poza tym konferencja wybierze 24 delegatów na konferencję sprawozdawczą Krakowskiego Komitetu Miejskiego PZPR i 13 delegatów na konferencję Komitetu Wojewódzkiego.

J. Ż.

Wielki konkurs dla komitetów blokowych

Wydział Gospodarki Komunalnej DRN — Nowej Huty organizuje wielki konkurs na najlepszy komitet blokowy miejski oraz wiejski. Czas trwania konkursu przewiduje się na II i III kwartał br. Podsumowania wyników konkursu dokona się natomiast w ostatnim kwartale br. Komitety blokowe posiadają na-

(Dokończenie na str. 2)

Tow. Zbigniew Jakus I-szym sekretarzem

Nowe władze KF PZPR w Hucie im. Lenina

W wyniku głosowania do Plenum Komitetu Fabrycznego PZPR wybrani zostali następujący towarzysze: Jan Czyżyk, Henryk Gładyszek, Alojzy Grabczyński, Władysław Grzebyszak, Teodor Godawa, Stanisław Gancarczyk, Stefan Gądek, Zbigniew Jakus, Józef Jaros, Karol Kawecki, Wincenty Kłosowski, Józef Kasprowski, Antoni Komórka, Kazimierz Kuraś, Bohdan Kołomyjski, Julian Kaczor, Mieczysław Kloryga, Stefan Kwinta, Stanisław Lach, Stanisław Mularz, Władysław Michno, Zdzisław Meliszek, Alfred Miodowicz, Marian Najduchowski, Andrzej Nowicki, Jan Nowak, Stanisław Ołdak, Tadeusz Płaszewski, Franciszek Pieprzyca, Janusz Razowski, Adam Ruchlewicz, Eugeniusz Radwański, Jan Stefanik, Stanisław Zieliński, Irena Wieczorek i Jacek Wawrykiewicz. Plenum liczy 37 towarzyszy.

Zastępcami członków Plenum KF PZPR zostali wybrani: Mieczysław Bułat, Tadeusz Halama, Mieczysław Krzemień, Jerzy Orczyk, Franciszek Paruch, Andrzej Popławski, Władysław Seniuta, Władysław Słowiński, Roman Wolski. Jest 9 zastępców członków Plenum.

Do komisji rewizyjnej zostali wybrani: Józef Bigos, Wiesław Browarski, Zbigniew Bator, Antoni Dobrzański, Stanisław Kowalczyk, Bolesław Mitka, Marian Ratusz. W skład komisji rewizyjnej wchodzi 7 towarzyszy.

Zastępcami członków komisji rewizyjnej zostali wybrani: Franciszek Baliński, Roman Gil, Janusz Rożnowski, Czesław Sarna.

Jednocześnie wybrano delegatów naszej hutniczej organizacji partyjnej na konferencję sprawozdawczo - wyborczą Krakowskiego Komitetu Miejskiego PZPR i Komitetu Wojewódzkiego.

W skład Egzekutywy Komitetu Fabrycznego PZPR w Hucie im. Lenina weszli następujący towarzysze: Zbigniew Jakus, Józef Jaros, Józef Kasprowski, Antoni Komórka, Kazimierz Kuraś, Stanisław Mularz, Marian Najduchowski, Andrzej Nowicki, Tadeusz Płaszewski, Jan Stefanik, Jacek Wawrykiewicz.

I sekretarzem KF został tow. Jakus, sekretarzami tow. tow. Najduchowski i Nowicki.

Marian Chruściel mistrzem Polski juniorów

W Warszawie odbyły się ostatnio lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w kategorii juniorów w hali. Hutnika reprezentowali na tych mistrzostwach **Maria Mydłowiecka** i **Marian Chruściel.**

Chruściel odniósł poważny sukces, zdobywając tytuł mistrza Polski juniorów w biegu na 55 m ppł. Bieg finałowy wygrał on w czasie 7,8 sek. 15-letnia Marysia Mydłowiecka startowała ze starszymi od siebie rywalkami. Zakwalifikowała się do finału, w którym zajęła VI miejsce.

Spotkanie z posłami

Nie wszyscy zapewne skończyli 18 lat. Nie wszyscy brali udział w wyborach do Sejmu, ale wszyscy żywo interesowali się spotkaniem z posłami ziemi krakowskiej — **dr Bolesławem Drobnerem i Zbigniewem Jakusem,** zorganizowanym z inicjatywy Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, oraz Komitetu Dzielnicowego i Fabrycznego ZMS.

Sala klubowa Ogniska Młodych z trudem pomieściła wszystkich, którzy przyszli na spotkanie z posłami. Od pierwszej chwili wyczuwało się atmosferę dużego zainteresowania i chęci szczerej rozmowy na tematy, nurtujące młodzież.

Zaraz po wstępnym słowie posła B. Drobnera posypały się pytania: Jakie są perspektywy rozwiązania trudności

(Dokończenie na str. 2)

Przemawia poseł dr B. Drobner. Obok widzimy (od lewej): sekretarza KF ZMS tow. inż. S. Gancarczyka, sekretarza KW ZMS (przewodniczący spotkania) tow. inż. E. Robaka, posła Z. Jakusa i I sekretarza KD ZMS tow. M. Łanuchę.

Zebrania protestacyjne w Kombinacie

Domagamy się uwolnienia Antoine Gizengi

Los wicepremiera centralnego rządu Konga i bliskiego współpracownika Patrice Lumumby — Antoine Gizengi, który wtrącony został do więzienia i nad którym zawisło poważne niebezpieczeństwo, interesuje załogę naszej huty. Choć tak daleko do Konga, sercem i myślami jesteśmy z bohaterskim synem narodu kongijskiego walczącym nieustannie o wolność i swobody demokratyczne swojej Ojczyzny. W wielu zakładach i wydziałach huty, m. in. w Wydziale Mechaniczno-Konstrukcyjnym, w Transporcie Kolejowym, w Siłowni, Stalowni i na Wielkich Piecach odbyły się masowe zebrania załóg domagających się sprawiedliwości i wolności dla Gizengi.

Mocno zabrzmiał w tej sprawie głos załogi Zakładu Koksochemicznego. W hali warsztatu remontowego zebrało się z górą 500 koksowników. W ich imieniu przemówił przewodniczący Rady Zakładowej tow. Edward Rogala. Głos następnie zabrał tow. Józef Swornóg odczytując tekst rezolucji uchwalonej przez załogę ZK. W rezolucji tej czytamy m. in. „Jest rzeczą oczywistą, że inspiratorem tego ohydnego czynu i tragedii narodu kongijskiego jest międzynarodowy imperializm, którego przywódcą jest imperializm amerykański. Dzieje się to wszystko w imię grabieży bogactw naturalnych Konga. Dlatego też załoga ZK domaga się stanowczo położenia kresu niedopuszczalnym praktykom, którym poddano wybitnego męża stanu i reprezentanta demokratycznych sił narodu kongijskiego wicepremiera Gizengę. Żądamy natychmiastowego uwolnienia wicepremiera Gizengi i gorąco popieramy patriotów Konga walczących o oswobodzenie tego kraju spod wpływów kolonializmu". (jd)

List od przyjaciół

Na ręce dyrektora naczelnego naszej huty inż. B. Kołomyjskiego i przewodniczącego TPPR tow. Lemocha wpłynął list od załogi i członków Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej Moskiewskich Zakładów Metalurgicznych „Sierp i Młot".

Na wstępie, towarzysze radzieccy życzą nam w nowym roku osiągnięć w pracy zawodowej i pomyślności w życiu osobistym i piszą o swoich sukcesach produkcyjnych, przedterminowym wykonaniu zadań trzeciego roku 7-latki.

Walcząc o zrealizowanie wielkiego programu budownictwa komunistycznego odnoszą nowe zwycięstwa hutnicy stolicy ZSRR. Szczególnie wydajnie pracują — uczestnicząc we współzawodnictwie pracy — brygady stalowników Zawieriewa, Gołopołosowa, Jemilianowa i Klujewa.

Rodzą się u nas — czytamy dalej w liście — początki nowego ustroju komunistycznego. Wyrażają się one m. in. w stworzeniu społecznych biur konstrukcyjnych, w pracy dobrowolnej drużyny, w wydawaniu zarobków bez kasjerów. Niedawno w naszym zakładzie powstała inicjatywa kolektywu przyciągaczy nowego oddziału — wydziału drutu stalowego, która postanowiła dawać więcej produkcji z każdej jednostki oprzyrządowania. Znalazła ona wielu naśladowców w całej Moskwie. Nasi hutnicy w minionym roku otrzymali 11.600 m² powierzchni mieszkaniowej, 400 ludzi wprowadziło się do nowych mieszkań. Do końca 7-latki nasz zakład wzbogaci się o dalsze 71 tys. m² powierzchni mieszkaniowej. Ponad 2.600 hutników leczyło się i odpoczywało w ostatnim roku w sanatoriach i w domach wypoczynkowych. W nowym roku kolektyw naszego zakładu skierowuje swoją twórczą inicjatywę na zrealizowanie historycznych uchwał XXII Zjazdu KPZR — kończą swój list towarzysze radzieccy.

kan

Czterokrotny wzrost eksportu w ciągu roku

Pięknymi wynikami — jeżeli chodzi o wykonanie zadań eksportowych — zamknęła ubiegły rok załoga Zakładu Koksochemicznego naszej huty. Plan został całkowicie zrealizowany, a w niektórych asortymentach poważnie przekroczony. **Wzrost eksportu w porównaniu z rokiem 1960 jest przeszło czterokrotny.** Jeżeli w roku tym wyeksportowano za granicę koksu i produktów węglopochodnych o wartości ok. 60 mln złotych, to w roku ubiegłym wartość eksportu przekroczyła kwotę 250 milionów złotych.

Największą pozycję — ponad 200 milionów złotych wartości — stanowi koks wielkopiecowy. Z ZK wędruje on do NRD, na Węgry, do Rumunii, a nawet do Jugosławii, przysparzając krajowi dewiz. Dobrą marką cieszą się też u zagranicznych odbiorców produkty węglopochodne. Wysyłany był m. in. naftalen, benzol motorowy, benzen, toluen, pak granulowany. Na podkreślenie zasługuje fakt poprawy w ub. roku głównie w asortymencie naftalenu oraz jakości węglopochodnych, które chętnie nabywają także kraje kapitalistyczne (Dania, Włochy).

W bieżącym roku wysyła się koks do NRD i do Rumunii a pierwsze partie węglopochodnych powędrowały do Danii i NRD.

jl

W sprawie premii

31 stycznia pracownicy umysłowi huty wynagradzani z kosztów eksploatacji otrzymali płacę podstawową bez premii. Stało się tak wskutek zawieszenia wypłaty premii z zasadniczego funduszu premiowego za IV kwartał ub. roku i zaległej premii wynikającej z rozliczenia rocznego, przez Zjednoczenie Hutnictwa Żelaza i Stali oraz Narodowy Bank Polski, Oddział Nowa Huta. Zgodnie z obowiązującymi przepisami zawieszenie to jest spowodowane przekroczeniem w roku ubiegłym osobowego funduszu płac, a wynikło m. in. wskutek niewykonania planu produkcji towarowej za IV kwartał ub. roku.

Dyrekcja huty czyni starania u władz nadrzędnych o uznanie przekroczenia funduszu płac za ekonomicznie uzasadnione i tym samym wypłacenie zawieszonej premii. Premia ponad bazę za wyniki miesiąca grudnia ma być wypłacona w przysługującej wysokości z funduszu płac bieżącego roku około 5 bm.

jd.

KOMUNIKAT

Nowy kurs języka angielskiego — dla dzieci i dorosłych — rozpoczyna się w Klubie Osiedlowym „Werselik". Zajęcia odbywać się będą po dwa razy w tygodniu, w dwu oddzielnych grupach (dla początkujących i dla zaawansowanych).

Zapisy przyjmowane będą do dnia 15 lutego br. w świetlicy klubu na Osiedlu Ogrodowym nr 15.

Jak wykonujemy PLAN?

	proc. planu
Zakład Wapienniczy w Czatkowicach	105
ZMO w prod. wyrobów szamotowych	106
ZMO w prod. wyrob. zasad.	103
ZMO w prod. dolomitu prażonego	100
ZMO w prod. wapna palonego	101
ZK w prod. koksu ogółem	101
ZK w prod. koksu wielkopiecowego	102
Aglomerownia	105
Wielkie Piece — surówka	94
Stalownia stal martenowska	100
Wydz. Walc. Wst. — kęsiska	95
Wydz. Walc. Wst. — kęsy	89
Walc. Gorąca Blach	100
Walc. Zimna — blacha „czarna"	100
Walc. Zimna — blacha ocynkowana	105
Walc. Zimna — blacha ocynowana	100
Wydz. W-3 stal elektr. sur.	110
Wydz. W-3 — wyroby kute	103
Wydz. W-3 — prod. ogółem	101
Warsztat Konstrukcji Stalowych	102
Siłownia — energia elektr.	111
Wydz. Przerobu Żużla — żużel gran.	87
Wydz. Przerobu Żużla — żużel pumeks.	102
Walcownia Profili Drobnych	106

Jakkolwiek w chwili pisania tej informacji nie wszystkie wyniki wykonania planu są już ostatecznie podliczone i mogą ulec pewnym zmianom, widać, że większość wydziałów dobrze wywiązała się ze styczniowych zadań. Prawie wszystkie podstawowe wydziały, w tej liczbie Zakład Koksochemiczny, Aglomerownia, Stalownia, Walcownia Gorąca i Walcownia Zimna Blach, wykonały miesięczne plany. Nadwyżki wynoszą ok. 3 tys. ton koksu w ogóle i ok. 4,5 tys. ton koksu wielkopiecowego, ok. 14 tys. ton aglomeratu, 150 ton stali martenowskiej, 325 ton blachy gorącowalcowanej, 100 ton blachy zimnowalcowanej, „czarnej", 400 ton blachy ocynkowanej, 600 ton profili drobnych.

Planu nie wykonała załoga Wielkich Pieców. Tak więc weszła ona w nowy rok z niedoborem wynoszącym za styczeń ok. 9,5 tys. ton surówki. Poniżej 100 proc. zadań znalazły się również załogi Wydziału Walcownie Wstępne, których niedobór wynosi ok. 6,3 tys. ton kęsisk i ok. 1,4 tys. ton kęsów.

jd

Z życia partii

Dwa dni owocnych obrad

(Dokończenie ze str. 1)

Duży oddźwięk w dyskusji znalazła także rola członków partii w pracy produkcyjnej, w walce o wzrost produkcji i jej potanienie. Podkreślano konieczność troski o warunki socjalno-bytowe, bhp i wypoczynek po pracy. Wiele na ten temat mówił przewodniczący Rady Zakładowej Kombinatu **tow. J. Stefanik.**

Szczególnie dużo miejsca — poświęcił on — sprawie przygotowania nowej, wysokokwalifikowanej kadry dla huty. Ten trudny problem można rozwiązać, zwiększając poszczególne działy szkolenia młodocianych. Należy jednak przyspieszyć budowę ośrodka szkoleniowego huty. Ważnym zagadnieniem jest również wprowadzenie stabilizacji norm i podniesienie zdrowotności załogi. Np. o ile w 1960 roku huta straciła na skutek chorób 225.158 roboczo-godzin to w ubiegłym roku aż 268.483 roboczo-godziny.

Organizacja hutnicza, która powiększyła się w ostatnim roku o ponad 3 tysiące nowych członków, stara się we własnym zakresie rozwiązać wiele problemów socjalno-bytowych. Dąży ona do lepszego wyposażenia wydziałów w szatnie i łaźnie, usprawnienia dojazdów do pracy, przez zwiększenie ilości autobusów oraz zapewnienie kulturalnego wypoczynku po pracy.

Bardzo rzeczowo, poruszając wiele zasadniczych problemów, od rozwiązania których zależy poprawa wskaźników techniczno-ekonomicznych i obniżka kosztów produkcji huty — mówili towarzysze: **Grelak, Komórka, Sadowski, Centkowski, Winiarski, Lach, Markowski, Rudziński, Kejzik i Jaworski.**

Delegaci omówili na konferencji także szereg trudności, hamujących wykonanie planów produkcyjnych. Głębszej oceny niedociągnięć stalowników, dokonał tow. **Grabczyński.** Mówił o niedomaganiach zaopatrzenia, planowania, normowania i zatrudnienia oraz metodach pracy organizacji społecznych.

O wychowaniu, moralności socjalistycznej, pracy z młodzieżą, szkoleniu partyjnym i działalności Rady Robotniczej mówili tow. tow. **Gancarczyk, Ruchlewicz, Liszka, Rożnowska i Kuraś.**

Wielu dyskutantów podkreślało ścisłą współzależność między wynikami gospodarczymi huty a umiejętnością politycznego kierowania ze strony organizacji partyjnej. Między wpływami OOP, a koniecznością szukania nowych metod pracy politycznej i — dalej — pracą wewnątrzpartyjną i ideowo-wychowawczą. Wagę tych aspektów pracy partyjnej zaakceptował w swym wystąpieniu pierwszy sekretarz KKM tow. **Andrzej Kurz,** zwracając zarazem uwagę na konieczność stworzenia w organizacjach partyjnych warunków sprzyjających wychowaniu nowego aktywu oraz angażowania się w czynną pracę polityczną jak największej liczby towarzyszy i bezpartyjnych aktywistów.

Do warunków tych, obok pracy ideologicznej należy dalsze rozwijanie demokracji wewnątrzpartyjnej i robotniczej, stworzenie atmosfery sprzyjającej oddolnej krytyce oraz powierzenia całym organizacjom odpowiedzialności za podejmowanie decyzji oraz rozwiązań w trudnych i ważnych sprawach.

Jak stwierdził mówca, hutnicza organizacja partyjna ma duży dorobek, z którego korzystać będzie organizacja miejska. Huta im. Lenina już dziś wyznacza kierunek rozwoju Krakowa i całego naszego województwa. Nie idzie tylko o rozwój gospodarczy, ale także społeczny. Chcąc dać temu wyraz, miejska organizacja organizuje swoją konferencję właśnie w kombinacie.

Nawiązując do wielu węzłowych problemów, poruszonych w dyskusji towarzysz Kurz omówił na ich tle nowe zadania stojące przed naszą organizacją partyjną. Zwrócił m. in. uwagę na zagadnienie postępu technicznego organizacji pracy i eksportu, które nie znalazły właściwego odbicia w dyskusji. Podkreślił ważność ożywienia pracy komisji problemowych, działających przy Radzie Robotniczej, zwiększenie troski o poprawę warunków socjalno-bytowych i bhp oraz szkolenie zawodowe. W pracy partyjnej nie należy również zapominać o wzroście szeregów partyjnych.

☆

W czasie konferencji przemawiał, serdecznie oklaskiwany przez zebranych, sekretarz KW towarzysz **Józef Banak.** Mówił on o gospodarskiej trosce hutniczej organizacji partyjnej i załogi o los swego zakładu. Wyrobienie tej cechy jest niewątpliwym sukcesem organizacji partyjnej i świadczy o jej właściwej pracy. Ustosunkował się również do wielu wypowiedzi w dyskusji. Mówiąc o roli Rady Robotniczej wskazał na sposoby uaktywnienia pracy samorządu. Podkreślił on także duże znaczenie pracy komisji problemowych, działających przy KF, które poszczycić się mogą wieloma osiągnięciami. Nie należy jednak poprzestawać na nich. Hutniczą organizację stać na to, aby wychodziła z coraz to nowymi inicjatywami. Życie wysuwa bowiem nowe problemy i stare formy wczorajsze, które są dobre dzisiaj, jutro staną się wstecznymi. W końcowej części swego przemówienia tow. Banak zaznajomił uczestników konferencji z niektórymi zamierzeniami KW partii.

Na sali obrad: dr inż. Wł. Bieda, tow. Dudzińska i tow. Rożnowska z Walcowni Zimnej.

Sekretarz KF tow. Marian Najduchowski rozmawia z tow. Heleną Dudzińską i tow. Stanisławem Cichockim przew. Prezydium DRN.

Kierunek: konferencje gospodarcze

Ostatnią naradę sekretarzy w Komitecie Fabrycznym partii — jakkolwiek „roboczą" — można na pewno uznać za nader istotną w precyzowaniu zamierzeń organizacji na najbliższą przyszłość. Nie tylko dlatego, że była to pierwsza po konferencji narada sekretarzy organizacji z wydziałów i, że jej tematem stało się w znacznej mierze praktyczne ustalenie organizacyjnego planu działania już na „dziś, jutro czy pojutrze". To było na pewno ważne. Uwagi wymagało także udzielenie odpowiedzi na pytanie jak należy opracować ten plan, czy w samej instancji czy też radząc się z aktywem?

Odpowiedź może być tylko jedna: dobrze by było, żeby w wydziałach ustalić program pracy na najbliższy okres właśnie w gronie aktywu, konsultując się z nim i wysłuchując jego propozycji i uwag.

Kolejny istotny moment narady, to nacisk położony na organizowanie zespołów — organizacyjnego i propagandy, które winny składać się z wielu komisji zajmujących się poszczególnymi dziedzinami działalności partyjnej. Byłyby to m. in. komisje zajmujące się rozbudową organizacji partyjnej i pracą z kandydatami, kontrolą wykonania uchwał i oczywiście bieżącą organizacyjną. W zespole propagandy istniałyby natomiast komisja d. s. działalności informacyjnej, poglądowej i w ogóle wizualnej, organizacji masowych, szkolenia itd.

Na naradzie sekretarzy w KF ustalono też problematykę i charakter zebrań partyjnych w miesiącu lutym i najbliższym okresie. W wielu wypadkach o ile chodzi o sprawy gospodarcze, będą to otwarte zebrania.

Wreszcie na zakończenie tych uwag warto powrócić do kierunkowo najbardziej istotnego zamierzenia, dotyczącego głównej w bieżącym półroczu i najważniejszej chyba programowo sprawy w pracy fabrycznej organizacji partyjnej. Mianowicie I sekretarz KF PZPR tow. **Z. Jakus** omówił założenia i formy przygotowań do **konferencji gospodarczych,** które odbędą się w poszczególnych rejonach huty najpewniej już w kwietniu br. (np. konferencja wydziałów surowcowych i inne). Te rejonowe konferencje gospodarcze i ich wyniki zbilansuje później jedna centralna, która odbędzie się na szczeblu kombinatu.

Jak więc można już z tego wnioskować, kampania porządkowania gospodarki w naszej hucie potoczy się w dalszym ciągu w narastającej i zorganizowanej formie w postaci wielkiej batalii wokół przygotowania konferencji gospodarczej, w której to pracy ogromną rolę winien odegrać samorząd wydziałowy i huty oraz członkowie partii w ramach planowej i zsynchronizowanej działalności swych organizacji.

W.

Byli działacze PPR wśród pracowników służby zdrowia

Na spotkanie z działaczami PPR, które odbyło się kilka dni temu przybyła spora grupa pracowników Zakładów Leczniczo - Zapobiegawczych HiL. Zaproszeni jako goście tow. **Józef Zając** i tow. **Marian Szafarski** podzielili się z zebranym aktywem partyjnym i kierowniczym ZLZ huty swoimi wspomnieniami z lat okupacji oraz trudnego okresu formowania się nowej, ludowej władzy. Wspomnienia te, nawiązujące często do współpracy z lekarzami w czasach okupacji niemieckiej — przyjęte były bardzo serdecznie.

Spotkanie z posłami

(Dalszy ciąg ze str. 1)

mieszkaniowych; dlaczego (przy przydziałach) pomija się młodzież; nie bierze się pod uwagę stażu pracy i przydatności dla zakładu; kiedy zbudowany zostanie zapowiedziany kombinat sportowy; co zamierza się zrobić w celu ułatwienia młodym hutnikom zdobycia wyższych kwalifikacji; czy nie należy utworzyć przy kombinacie filii wyższej uczelni; kiedy ulegnie poprawie sytuacja w hotelach pracowniczych; kiedy zniesiony zostanie podatek kawalerski; czy powstanie w Krakowie teatr satyryków, itp.

Jak widać wachlarz poruszonych spraw był bardzo szeroki. Posłowie musieli odpowiadać skrupulatnie i wyczerpująco. Tow Jakus mówił głównie o sprawach huty, tow. Drobner poruszył problemy ogólniejsze, w tym pracę obecnego sejmu.

Niektórzy spośród pytających nie ograniczali się do postawienia pytania, lecz wyrażali swoją opinię na ten lub inny temat. (Np. w sprawie budowy Wielkiego Teatru Opery i Baletu w Warszawie). Zarówno pytania jak i wypowiedzi dyskusyjne miały charakter typowo młodzieżowy, a więc szczery i odważny. Spotkanie było naprawdę ciekawe i udane, przeciągnęło się do późnych godzin wieczornych. Jesteśmy przekonani, że wielu uczestników spotkania skorzysta z zaproszenia posłów i odwiedzi tow. tow. Drobnera i Jakusa podczas dyżurów poselskich.

Konkurs

(Dokończenie ze str. 1)

prawdę szerokie pole do działania i dlatego już teraz winny się zmobilizować do pełnego rozwinięcia swych możliwości, aby swój udział w konkursie uwieńczyć jak największym sukcesem.

Dla najlepszych przeznacza się dwie nagrody. Pierwsza w wysokości 100 tys. złotych, a druga 60 tys. złotych.

Takie same nagrody otrzymają wyróżnione komitety wiejskie z tym, że tam do kryteriów oceny dojdzie również wykonanie obowiązkowych dostaw dla państwa.

FRAGMENTY REFERATU I SEKRETARZA KF PZPR

W HiL TOW. ZBIGNIEWA JAKUSA Z VI KONFERENCJI SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZEJ KF

Obrady nasze przypadają na pierwszy miesiąc roku 1962, w którym dokonujemy oceny wyników osiągniętych w poprzednim 1961 r. oraz mobilizujemy środki i siły do wykonania napiętych zadań planu na 1962 rok. Konferencja Komitetu Fabrycznego jest zakończeniem kampanii sprawozdawczo-wyborczej wszystkich Oddziałowych i Podstawowych Organizacji Partyjnych, oraz Komitetów Zakładowych wchodzących w skład organizacji partyjnej Kombinatu.

Tegoroczna kampania sprawozdawczo - wyborcza była wyrazem dalszego umocnienia naszych szeregów, rozszerzenia frontu działania, wyższego poziomu pracy partyjnej. Konferencja dzisiejsza, będąc finałem kampanii sprawozdawczej stanowi poważne wydarzenie dla organizacji partyjnej i dla całego Kombinatu.

Wykonanie niezmiernie ważnych dla gospodarki narodowej planowych zadań nałożonych na Hutę im. Lenina w dużym stopniu zależeć będzie od rozwiązania szeregu podstawowych problemów organizacyjnych, technicznych i gospodarczych. Do najważniejszych z nich należą: gospodarka remontowa i materiałowa, planowanie i działalność w dziedzinie zarządzania, poprawa warunków pracy i warunków socjalno-bytowych oraz działalność społeczna i polityczna nacelowana na rozwiązywanie pilnych spraw gospodarczych i mobilizację załogi. Problemy te mają charakter spraw nieprzemijających. Były one przedmiotem dyskusji w trakcie kampanii sprawozdawczej we wszystkich organizacjach, w czasie przedkonferencyjnych spotkań delegatów i stanowią niewątpliwie główny nurt tematyki Konferencji.

Gospodarka remontowa na pierwszym miejscu

Gospodarka remontowa jest dziedziną, od której zawsze w najwyższym stopniu zależą wyniki produkcyjne zakładu. W aktualnej sytuacji Huty remonty nabierają szczególnego znaczenia, gdyż stan urządzeń, maszyn i obiektów przemysłowych jest niezadawalający. Cechuje go niepewność ruchu agregatów produkcyjnych, a szczególnie zaniedbanych urządzeń pomocniczych w stopniu graniczącym z awaryjnym stanem pracy, oraz duże braki w wyposażeniu w części zamienne. Stan ten wynika z niskiej jeszcze kultury eksploatacji urządzeń, z niewykonywania pełnego zakresu remontów i konserwacji na skutek braku potencjału remontowego, oraz z stosunkowo niskiej wydajności i jakości prac remontowych. Obok awarii, o niskiej kulturze eksploatacji świadczą fakty przedwczesnego zużycia części maszyn i niszczenia urządzeń i majątku trwałego.

Od wielu lat nie wykonuje się w Hucie pełnego zakresu niezbędnych remontów i konserwacji głównie dlatego, że posiadany przez Hutę potencjał jest niewystarczający. Mimo wielu wysiłków kierownictwa Huty przez szereg lat postulaty dotyczące zwiększenia załóg remontowych nie były uwzględniane. Aktualnie braki w potencjale remontowym szacuje się na około 35 proc. niezbędnych zadań remontowych. Potrzeby Huty w zakresie części zamiennych zaspakajane są w około 30 proc. Duże braki w potencjale remontowym i niewystarczające zaopatrzenie w części zamienne stwarzają trudną sytuację w gospodarce Huty. Pod koniec ubiegłego roku władze centralne wykazały wiele zainteresowania sprawami i potrzebami Huty szczególnie w zakresie konserwacji i remontów. Komisja Rządowa, a następnie Konferencja pod przewodnictwem wicepremiera Jaroszewicza podjęła szereg postanowień wyrażających poważną pomoc Hucie. W wyniku tych postanowień między innymi powołano Oddział Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego w sile 1560 ludzi na prawach samodzielnej jednostki służącej wyłącznie Hucie. Spowodowano poprawę stanu zaopatrzenia w surowce wsadowe i podjęto zobowiązanie zwiększenia załogi remontowo-konserwacyjnej w Hucie o około 900 pracowników.

Na czoło zadań w działalności remontowej Huty wysuwa się konieczność szybkiego podnoszenia wydajności pracy remontowej. Drogą do podnoszenia wydajności pracy remontowej może się stać coraz lepsze przygotowanie i zabezpieczanie remontów, systematyczny wzrost dyscypliny pracy, coraz sprawniejsza organizacja prac oraz właściwie rozwijany postęp techniczny. Wzrostowi wydajności pracy w działalności remontowej poświęcamy tak wiele uwagi i podnosimy go do rangi najważniejszego zadania dlatego, że jest głównym czynnikiem wzrostu wydajności produkcyjnej agregatów i powinien stać się gwarantem wykonania napiętych zadań gospodarczych Kombinatu.

O większy udział załogi w decydowaniu w sprawach huty

Planowanie jest ważnym rozdziałem w całokształcie działalności przedsiębiorstwa. W planowaniu działalności gospodarczej i społeczno-politycznej jest jeszcze dużo błędów i zaniedbań. Planowanie działalności społecznej i politycznej — aktyw traktuje formalnie i w praktyce dnia codziennego korzysta z ułatwienia w postaci „pracy z dnia na dzień", co ze zrozumiałych względów jest błędne, a nawet szkodliwe. Planowanie naszej działalności nie jest łatwe, ale powinniśmy dążyć do przewidywania i ustalania kompleksowo całokształtu działalności społecznej i partyjnej harmonijnie rozłożonej w okresach co najmniej kwartału z określeniem form i obciążenia wszystkich członków oraz ogniw partyjnych i społecznych.

W hierarchii administracyjnej władze zwierzchnie dla Huty reprezentują tendencje maksymalnego napinania zadań planowych oraz częstych i znacznych zmian planów. Nadmierne napinanie i ciągłe zmiany planów demobilizują i w końcowym rachunku obniżają wyniki działalności produkcyjnej. Charakterystycznym przykładem są Wielkie Piece, które od trzech lat nie wykonują planu produkcji mimo, że kierownictwo i organizacja partyjna podejmują wiele wysiłków, aby poderwać załogę do pracy na poziomie planowych zadań.

Postęp techniczny planuje się z roku na rok beztrosko bez zabezpieczenia środków na jego realizację. Stąd też stopień wykonania zadań postępu jest bardzo niski. Plan postępu nie posiada rygoru zadań zasadniczych, traktuje się go raczej jako sprawę drugorzędną i dlatego też troska oraz wysiłki wszystkich ludzi odpowiedzialnych za jego realizację nie dają pożądanych efektów. Realizacja planu postępu technicznego w niewielkim stopniu, z góry hamuje proces wprowadzania nowoczesnych zdobyczy technicznych do działalności gospodarczej i wzrost wydajności pracy, co jest niedopuszczalne w warunkach tak wielkiego technicznego potencjału zainstalowanego w Hucie.

Usprawnienie planowania, zwiększenie roli wydziałów w planowaniu oraz szybsza i pełniejsza realizacja wszystkich postulatów załogi mogą się przyczynić do poprawy działalności gospodarczej. W kierowaniu Hutą daje się odczuć wiele niedomogów. Nadmiar zarządzeń, poleceń i przepisów zbiega się ze słabą dyscypliną wykonywania ich i przestrzegania. Uchylaniu się przed decyzją i odpowiedzialnością jednych pracowników towarzyszy skupianie w jednym ręku nadmiaru spraw i kompetencji przez innych.

Odbywane narady i posiedzenia poświęcane sprawom gospodarczym mają charakter dyspozycyjnych odpraw, brak w nich elementów szerszej dyskusji. Narady robocze i zebrania załogi odbywają się nieregularnie. Uczestniczy w nich zaledwie kilkanaście procent załogi i charakter ich zbliżony jest do odpraw, gdyż sprawozdania kierownictwa są formalne i drętwe. W dyskusji najczęściej znajdują wyraz drobne sprawy indywidualne lub wycinkowe trudności poszczególnych stanowisk i oddziałów. Brak jest ze strony szeregowych pracowników szerszej oceny stanu działalności gospodarczej, oceny pracy administracji i kierowniczych ogniw społecznych. Rzadko organizowane otwarte zebrania organizacji partyjnych nie uzupełniają w wystarczającym stopniu nieudanych narad roboczych i zebrań załogi.

Pilne zadania: poprawa polityki kadrowej i technicznej oraz gospodarki materiałowej

Polityka osobowa będąc jednym z głównych instrumentów w kierowaniu zakładem, mimo znacznej poprawy nie zabezpiecza jeszcze właściwego rozstawienia i wykorzystania kadr. Nie wytwarza ona wśród pracowników wyraźnych dążeń do zdrowo pojętego wyróżnienia się poszczególnych ludzi poprzez podnoszenie własnych kwalifikacji, nie podnosi w sposób rygorystyczny wymogów, a co za tym idzie nie zabezpiecza należycie wzrostu dyscypliny. Obok tego odczuwa się brak trwałych bodźców materialnych. Polityka w tym zakresie jest zaniedbana i cechuje się ona przypadkowością, mechanicznym stosowaniem bodźców, oraz przewlekłym trybem załatwiania.

IX Plenum Komitetu Centralnego postawiło przed nami szereg ważnych zadań, na czoło których wysuwa się konieczność usprawnienia gospodarki materiałowej. W produkcji hutniczej koszty materiałowe stanowią ponad 80 proc. ogólnych kosztów wytwarzania, i w nich tkwią największe rezerwy. Gospodarka surowcowa mimo wielu różnych Konferencji Rządowych stwarza nam poważne kłopoty ponieważ nadal dostawy surowca nie są właściwie koordynowane. Następują znaczne, okresowe spiętrzenia dostaw powodujące trudności wyładowcze i transportowe oraz utrudniają uśrednianie wsadu. Gospodarka materiałami wsadowymi, a głównie stalą budzi poważne zastrzeżenia. Niskie uzyski, nadmierne zapasy, powolny przepływ materiałów wsadowych przez poszczególne fazy produkcji i niszczenie materiałów mają charakter powszechnych zjawisk.

Obok normalnego postępu technicznego i rozbudowy Kombinatu stoją przed nami zadania rekonstrukcji i modernizacji poszczególnych wydziałów i agregatów już pracujących, a przede wszystkim Walcowni Gorącej Blach, Zgniatacza, który limituje wzrost zdolności produkcyjnej Huty i Stalowni Martenowskiej. Rozwój nowoczesnej techniki, usprawnienia organizacyjne i program inwestycji powinny być nacelowane na poprawę warunków i bezpieczeństwa pracy od których zależy klimat wśród załogi i wydajność pracy.

Sytuacja i zadania w dziedzinie rozwoju techniki obok zagadnień remontowych mają charakter spraw, rozwiązanie których stworzy możliwość prawidłowego wykonywania zadań gospodarczych.

Maksimum uwagi dla zagadnień socjalnych

Dużo braków i zaniedbań nagromadziło się w dziedzinie zaplecza socjalnego na terenie Kombinatu. Brak w dyrekcji w poprzednich latach wyraźnej polityki nacelowanej na zabezpieczenie przyszłościowych potrzeb i bierność wydziałów wytworzyły na dzisiaj sytuację miejscowych braków minimum powierzchni dla szatni i innego zaplecza oraz olbrzymie zacieśnienia w szatniach pogarszające warunki higieniczne i sanitarne w Hucie.

Na dzisiaj należy określić zadania idące w trzech kierunkach: poprawa tego stanu jest możliwa poprzez właściwe wykorzystanie wszystkich dostępnych powierzchni socjalnych, poprzez rozbudowę i nadbudowę istniejących budynków, oraz poprzez wprowadzenie programu inwestycyjnego wszystkich uzasadnionych na dziś i w perspektywie żądań wydziałów.

Osobny rozdział w warunkach socjalno-bytowych stanowią hotele hutnicze i polityka mieszkaniowa. Doraźne spiętrzenia i zagęszczenia w hotelach wytworzyły bardzo ciężkie warunki. Stan obecny cechuje brak jakiejkolwiek rezerwy, przekraczanie w 20 proc. normatywu. Brak miejsc w hotelach hamuje rozwój Oddziału Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego i wzrost załogi Huty. W polityce mieszkaniowej, mimo poprawy, popełniamy wiele błędów, które wynikają z subiektywnego podejścia do poszczególnych spraw i ze słabej pracy wszystkich Komisji Mieszkaniowych. Należy rozpocząć szybkie starania dla zwiększenia powierzchni hoteli hutniczych, przyspieszenia remontów, uzupełnienia wyposażenia i podniesienia stanu sanitarnego hoteli hutniczych. W polityce mieszkaniowej we wszystkich decyzjach, i w pracy wszystkich Komisji powinna dominować troska, aby mieszkania trafiały do ludzi najbardziej potrzebujących oraz najbardziej zasłużonych w pracy dla Kombinatu.

W oparciu o masowe współzawodnictwo

Współzawodnictwo pracy i działalność mobilizacyjna poszerzają bazę bodźców moralnych i mogą stanowić poważne zabezpieczenie wykonania zadań gospodarczych. Współzawodnictwo masowe w Hucie opiera się na rozrachunku gospodarczym i w zależności od faktycznego działania i skuteczności rozrachunku przybiera ono analogiczne znaczenie i efektywność.

Rozrachunek bardziej jest abstrakcyjnym sposobem rozliczeń niż instrumentem ekonomicznego gospodarowania stąd i współzawodnictwo staje się powierzchowne, prowadzone często dla efektów propagandowych. Rywalizacja indywidualnych pracowników i brygad oraz współzawodnictwo brygad młodzieżowych o tytuł Brygad Pracy Socjalistycznej nie mają charakteru masowego. Dlatego też pogłębianie i urealnianie masowego współzawodnictwa opartego na rozrachunku, oraz rozeznanie frontu rywalizacji pracowników i brygad, są zadaniami, których po prostu nie da się uniknąć. Mobilizacja nie jako jednorazowy czyn, ale jako proces nasilającego się działania nacelowanego na skupienie uwagi i wysiłków ludzi na tych zadaniach, które w danym okresie są najważniejsze i przynoszą największe efekty, służyć będzie szybszej poprawie działalności Huty.

Wzbogacić pracę partyjną...

Mówiąc o działalności partyjnej należy wskazać na niektóre nieprzemijające problemy. Należy do nich nie tylko praca grup partyjnych i terenowych grup działania, ale i działalność podstawowego ogniwa, jakim jest Oddziałowa Organizacja Partyjna. Na pracy tych dołowych ogniw ciążą sprawy kampanijne z jednej strony, z drugiej zaś najczęściej drobne sprawy produkcyjne własnego odcinka. Działalność Egzekutyw organizacji partyjnych choć organizacyjnie została usprawniona, to jednak w treści swej jest jeszcze słaba.

Zebranie w organizacji oddziałowej będące podstawową formą życia i działania oraz najwyższą partyjną władzą organizacji nie jest jeszcze podniesione do rangi, jaką wyznaczają mu powyższe określenia. Przygotowanie zebrania jest jeszcze zaniedbywane, a jego efekty w postaci uchwał są nieznaczne. Większość w minionej kadencji zebrań poszczególnych OOP, tematycznie poświęcono kampaniom ogólno-państwowym i akcjom ogólnym organizowanym w Hucie. Pozostała mniejsza część zebrań poświęcona była wycinkowym sprawom produkcyjnym i organizacyjnym.

Można uważać za opanowaną przez aktyw sztukę określania ogólnych zadań stojących przed członkami Partii, natomiast nie potrafimy jeszcze wzbogacić treści zebrań w takim stopniu, aby zabezpieczyć stały wzrost świadomości i wiedzy oraz podnoszenie umiejętności życia i działania na wyższy poziom u wszystkich kandydatów i członków Partii.

W dyskusji na zebraniach uczestniczą głównie czołowi aktywiści zwani żelaznymi mówcami, a szeregowi członkowie wypowiadają się rzadko i najczęściej w określonych wycinkowych sprawach. Stąd można wnosić, że wpływ na opinie i decyzje organizacji mają tylko ci aktywiści, którzy się wypowiadają na zebraniach oraz ci członkowie, którzy spełniają z wyboru określone funkcje w OOP. Baczną uwagę musimy nadal zwracać na zebrania, planowo określać ich tematykę na cały rok, bez przeciążania problematyką kampanijną i organizacyjno-gospodarczą. Wysiłki należy nacelować na coraz bogatsze nasycanie zebrań treścią tych spraw ideologicznych i politycznych, które dla podnoszenia poziomu ludzi mają aktualnie największe znaczenie.

Obok zebrań Oddziałowych Organizacji Partyjnych, usprawnienia również wymagają zaniedbywane dotychczas ogólne zebrania Podstawowych Organizacji Partyjnych. Zebrania ogólne POP, które są raz na kwartał najważniejszym wydarzeniem wydziału, pionu lub zakładu nie mogą być w całości poświęcone tylko sprawom organizacyjnym, albo prelekcjom na tematy ogólne. Kierunek działalności w usprawnianiu i podnoszeniu poziomu zebrania winien być wyraźnie nacelowany na zwiększenie władzy i wpływu zebrania partyjnego na załogę i najważniejsze sprawy wydziału i do tego kierunku musi być dostosowana działalność przejawiająca się we wszystkich innych formach pracy partyjnej.

W pracy ideowo-kształceniowej, obok wzmocnienia dyscypliny, kierunkiem działania powinno być rozszerzenie form szkolenia pod względem tematyki, form i ilości uczestników oraz podnoszenie na wyższy poziom działalności szkoleniowej. Systematycznie rozwijane szkolenie partyjne może zaspokoić potrzeby wnoszenia aktualnej wiedzy politycznej w szeregi partyjne na tyle, aby zrezygnować w przyszłości z odczytów i prelekcji wprowadzanych niekiedy na zebrania. W indywidualnej pracy ideowo-kształceniowej większą rolę powinna odgrywać zaniedbana dotychczas dziedzina czytelnictwa prasy i wydawnictw partyjnych oraz samokształcenie.

...I wzmocnić dyscyplinę

Wzmacnianie dyscypliny i sprawności organizacyjnej możliwe będzie drogą dalszego podnoszenia rygorów i wymogów w stosunku do wszystkich kandydatów i członków, w stosunku do wszystkich ogniw partyjnych. Warunkiem poprawy dyscypliny jest bezsprzecznie objęcie przydziałem zadań wszystkich członków oraz skrupulatne rozliczanie poszczególnych towarzyszy z wykonania tych zadań w atmosferze surowych wymogów partyjnych. Platformę do tych rozliczeń mogą stanowić rozmowy organizowane przez kierownictwa organizacji, posiedzenia Egzekutyw OOP, doraźne kontrole przy pomocy Komisji i Zespołów partyjnych. Jednak nie tylko wnioski organizacyjne, ale i opinie o pracy i postawie członków powinny być wnoszone i omawiane na forum zebrania partyjnego.

Powszechne rozmowy z członkami i kandydatami można i trzeba organizować częściej nie tylko raz w roku, szczególnie z tymi, którzy posiadają niski poziom świadomości i wiedzy oraz zaniedbują się w wykonywaniu swoich obowiązków. Treścią i celem rozmów powinno być podniesienie świadomości i zainteresowania poszczególnych towarzyszy wiedzą. Jeśli tak będziemy pojmować i przeprowadzać rozmowy partyjne, to obok szkolenia partyjnego zdobędą one rangę podstawowej formy pracy w procesie podnoszenia świadomości i wiedzy oraz umiejętności partyjnego działania.

O całokształcie działalności partyjnej i społecznej decyduje armia aktywu partyjnego. Wiele wysiłków poświęconych dotychczas na uporządkowanie organizacyjnych form pozwoliło nam na osiągnięcie stabilizacji i pewnej poprawy pracy aktywu. Do zaniedbanych odcinków należą: niewystarczająca jeszcze ciągle informacja, niski stopień zorganizowania aktywu w konkretnych zespołach i komisjach przy Komitetach Zakładowych, oraz słaba praca aktywu w organizacjach społecznych i masowych. Te odcinki wymagają więcej uwagi ze strony poszczególnych Komitetów, a usunięcie istniejących zaniedbań przyczynić się może do poprawy pracy organizacji partyjnych i społecznych.

Obok rozwoju normalnej działalności wszystkich organizacji partyjnych i społecznych istnieje konieczność usprawnienia pracy wszystkich ogniw w trakcie przeprowadzania doraźnych akcji wewnętrznych oraz ogólnych w Hucie. Akcje i kampanie ogólne mogą wtedy przyczyniać się do podniesienia poziomu naszej organizacji partyjnej, jeśli będą one w treści, metodach i formach ściśle powiązane ze sprawami naszego dnia codziennego, oraz jeśli ich cele potrafimy nierozłącznie powiązać z zadaniami politycznymi i gospodarczymi Kombinatu.

UCHWAŁA VI KONFERENCJI SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZEJ KOMITETU FABRYCZNEGO HUTY IM. LENINA Z DNIA 27. I. 1962 R.

Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza organizacji partyjnej Huty im. Lenina przebiegała w znamiennym dla rozwoju kombinatu okresie, w którym nastąpiło zakończenie I etapu budowy Huty, rozpoczęcie rozbudowy do produkcji w wysokości 3,3 mln ton stali oraz podjęcie decyzji rządowych i rozpoczęcie prac związanych z przygotowaniem założeń dla docelowej rozbudowy Kombinatu do wysokości 9 mln ton stali w roku 1980. Okres, jaki minął od poprzedniej konferencji, znamienny był także wysokim napięciem zadań produkcyjnych, którym towarzyszyły liczne i poważne jak nigdy dotąd trudności produkcyjne. Mimo tych trudności, generalnie biorąc, zadania Huty zostały wykonane w 100,5 proc. Osiągnięcie to było możliwe dzięki ofiarnemu wysiłkowi całej załogi Huty, za który należą się jej słowa gorącego uznania i podziękowania.

Ciężkie zmagania i walka z trudnościami na każdym odcinku, w których przewodnią rolę odegrała organizacja partyjna Huty, dała w efekcie wzrost i okrzepnięcie partii w Kombinacie, przyniosła poprawę metod działania partyjnego i umocnienie politycznego kierownictwa organizacji partyjnej w załodze. W związku z tym, VI Konferencja organizacji partyjnej Huty im. Lenina, po przeprowadzeniu dyskusji nad sprawozdaniem Komitetu Fabrycznego Partii, postanawia zaaprobować dotychczasowy kierunek i działalność praktyczną organizacji fabrycznej.

Konferencja partyjna Huty stwierdza jednocześnie, że zadania nowego okresu są nadal bardzo trudne, a nawet znacznie trudniejsze, niż w roku 1961. Jakkolwiek potrzeby Huty spotykają się ze zrozumieniem i pomocą ze strony władz partyjnych i rządowych, to podstawowe zadania Huty mogą być zrealizowane jedynie na drodze maksymalnego wysiłku i ofiarności całej załogi przy dalszym zwiększaniu wpływu fabrycznej organizacji partyjnej.

Na naszą Hutę skierowana jest nadal uwaga społeczeństwa, władz partii i rządu oraz uwaga i zainteresowanie znacznej części przemysłu. W tej sytuacji każdy członek partii w Hucie, każdy działacz partyjny, wszystkie ogniwa partii, a w szczególności Komitet Fabryczny Huty obarczone są ogromnym ciężarem odpowiedzialności za powierzone im zadania partyjne i gospodarcze.

Ujmując generalnie podstawowe zadania organizacji partyjnej Huty należy wymienić następujące zagadnienia:

1) konieczne jest rozwinięcie i pogłębienie frontu działalności ideowo-wychowawczej wśród członków partii, wychowywania ich w duchu umiłowania pracy, ofiarności i rzetelności w wykonywaniu obowiązków zawodowych i partyjnych, zwalczania samouspokojenia i beztroski, kształtowania nowej świadomości kultury życia partyjnego i społecznego oraz rozwoju na gruncie pracy, nauki i kultury osobowości każdego członka partii.

2) konieczne jest skoncentrowanie działalności organizacji partyjnej na zabezpieczenie moralno-politycznego kierownictwa produkcją i całą działalnością gospodarczą z równoczesnym postawieniem przed administracją i nadzorem wszystkich szczebli konieczności zwiększenia odpowiedzialności za wykonywane funkcje kierowniczo-administracyjne.

3) konieczne jest skierowanie wysiłków na maksymalne rozwijanie inicjatywy, ofiarności, pełnego wykonywania obowiązków i ścisłej dyscypliny każdego członka wielotysięcznej załogi Huty, masowego wciągania całej załogi w proces wykonywania zadań kierowania i współgospodarzenia rozwoju samorządu robotniczego wszystkich form i szczebli.

Opierając się na przykrych i pouczających doświadczeniach roku 1961, Konferencja KF z całą mocą stwierdza, że podstawą działania wszystkich członków partii i bezpartyjnych pracowników powinno być rzetelne i sumienne wykonywanie obowiązków i systematyczna poprawa jakości wykonywanych prac. W celu zabezpieczenia tych podstawowych tez programowych politycznych i gospodarczych. VI Konferencja organizacji partyjnej Huty im. Lenina postanawia:

I. W dziedzinie działalności gospodarczej

1. Celem sprecyzowania, pouczenia i przestrzegania podstawowych obowiązków na wszystkich stanowiskach pracy winny być zaktualizowane i wprowadzone poprzez szeroką akcję polityczną, społeczną i administracyjną ścisłe zasady, instrukcje i reżimy pracy, czynnościowe i technologiczne, obsługi i konserwacji urządzeń. Konieczne jest, aby każdy pracownik oraz każde stanowisko pracy posiadało te niezbędne dla prawidłowej pracy i obsługi dokumenty. W przeciwnym wypadku niemożliwe byłoby rozpoczęcie walki z niedbalstwem, niewykonywaniem elementarnych obowiązków, w produkcji oraz o niedopuszczenie do niebezpiecznych dla organizmu Huty awarii.

2. Poprawa dyscypliny jest również niezbędnym warunkiem poprawy organizacji produkcji i wzrostu na tej drodze wydajności pracy. Zagadnienie to niejednokrotnie już poruszane w poprzedniej kadencji Komitetu musi być bardziej konkretnie ujęte przez kierownictwo Huty i jednostek przy pełnym poparciu i zrozumieniu aktywu partyjnego.

3. Dotkliwe awarie z roku 1961 wskazują na konieczność wysunięcia na czoło problematyki gospodarczej dalszego zwiększania uwagi w zagadnieniach remontów i utrzymania ruchu wydziału. Wydziały remontowe Huty oraz nowo utworzone oddziały HPR muszą maksymalnie podnieść wydajność pracy, celem przedłużenia cykli międzyremontowych, skracania remontów, a przez to optymalnego wykorzystania zdolności produkcyjnych urządzeń. Dotyczy to również wydziałów produkujących części zamienne oraz służb konserwacyjno-remontowych poszczególnych jednostek.

4. Na przykładzie ostatniego roku zostało dowiedzione jak kapitalne znaczenie dla prawidłowej koordynacji wszystkich zagadnień Huty ma zagadnienie właściwego planowania. Planowanie jest w warunkach kombinatu hutniczego podstawą wszelkiej skomplikowanej działalności. Dlatego też konieczne jest pogłębienie metod planowania, uzyskanie bezwzględnej realności planu oraz stworzenie pełnego zaufania dla możliwości jego realizacji. Kierownictwo Huty winno nadal czynić intensywne i energiczne starania o stworzenie prawidłowych warunków planu pełnego zaufania do możliwości wykonania zadań przez Hutę zarówno jeśli idzie o stosunek władz gospodarczych Huty jak też jednostek produkcyjnych, które ustalony i zatwierdzony przez władze gospodarcze plan mają realizować.

5. Na tle realizacji planu, a szczególnie jego założeń ekonomicznych, konieczne jest dalsze porządkowanie gospodarki Huty, w tym szczególnie gospodarki materiałowej, stosownie do uchwał podjętych na IX Plenum KC naszej Partii. Gospodarka materiałowa powinna być węzłowym problemem najbliższego okresu czasu, platformą rozwoju ruchu współzawodnictwa pracy, opartego o formy związane z rozrachunkiem wewnątrzzakładowym i wewnątrzwydziałowym, przy maksymalnym włączeniu się wszystkich robotników i inżynierów w dzieło poprawy gospodarności.

6. Podobnie jak w poprzedniej kadencji, stosownie do sytuacji konkretnie istniejącej w Hucie i wynikającej z określonych przez partię ogólnych zadań gospodarczych, w dalszym ciągu na czołowym miejscu znajduje się zagadnienie polityki zatrudnienia i płac. Na tym odcinku obowiązuje przestrzeganie bezwzględnego wzrostu wydajności pracy, prawidłowego gospodarowania zasobem siły roboczej oraz utrzymanie ścisłego reżimu dyscypliny płac. Nie oznacza to jednak elastycznego wykorzystywania środków funduszu płac, jako bodźca ekonomicznego. Ze szczególną uwagą trzeba będzie się odnieść do bardzo odpowiedzialnego zadania wprowadzania norm technicznie uzasadnionych.

7. Wykonanie zadań planowych wymaga ustawicznej troski o poprawę warunków pracy załogi, a w szczególności warunków na stanowiskach pracy oraz warunków socjalnych. Niestety na tym odcinku stan jest wciąż gorszy niż należałoby się tego spodziewać w nowoczesnym i wzorowym skąd inąd zakładzie; braki tego odcinka powstały w okresach poprzednich, na skutek częstokroć źle zaprogramowanych i zrealizowanych rozwiązań. Wiele pretensji należy mieć do tych wszystkich, którzy nie dbają o prawidłowy stan urządzeń socjalnych. Bagatelizowanie spraw ochrony pracowników przed wypadkami, dopuszczanie do jakichkolwiek zaniedbań, jako zjawisko karygodne winno być surowo i bezwzględnie tępione.

8. Oddzielną, aczkolwiek integralnie związaną z rozwojem Huty jest dziedzina inwestycji. W wyniku dotychczasowej budowy i założeń potężnej rozbudowy, hucie będą przybywać poważne, kilkakrotnie większe niż posiadane obecnie moce produkcyjne. Realizacja inwestycji pociągać będzie wielo miliardowe nakłady niezbędne dla zapewnienia rozwoju hutnictwa jako bazy rozwojowej całego narodowego przemysłu. Wszystko to każe traktować inwestycje Huty jako zagadnienie pryncypialne na dziś i na przyszłość kombinatu. Z realizacją inwestycji wiąże się potężna ilość wielorakich problemów; na czele jednak wymienić należy obecnie wynikające z uchwał V Plenum KC PZPR zobowiązanie wnikliwej analizy każdego zamierzenia inwestycyjnego, niedopuszczania do zamrażania środków inwestycyjnych, oszczędnego projektowania, śledzenia i wprowadzania postępu technicznego w rozwiązaniach projektowych.

Dotyczy to przede wszystkim takich węzłowych zagadnień jak:

— przygotowanie programu i planu inwestycji;

— projektowania i oceny projektów;

— kompleksu zagadnień i wykonawstwa inwestycyjnego;

— działalności służby inwestycyjnej.

Na tle wymienionej tematyki inwestycyjnej trzeba niestety stwierdzić, że pozostaje do zrealizowania wiele jeszcze zaległych zadań tego odcinka w zakresie pełnej realizacji uchwały V Plenum. Sprawa dalszej poprawy w całokształcie zagadnień inwestycyjnych nie jest tylko sprawą aparatu inwestycyjnego. Trzeba powiedzieć wyraźnie, że jest to sprawa całej bez mała kadry inteligencji technicznej Huty.

9. Poza inwestycjami drugim podstawowym źródłem wzrostu mocy produkcyjnej są możliwości jakie daje wszechstronny rozwój techniki. Aczkolwiek Huta nasza jest bardzo młoda jednakże w rozwoju techniki postęp idzie niesłychanie szybko naprzód. I dlatego dzisiaj, po kilku często latach, istnieje pilna konieczność intensyfikacji i modernizacji wydziałów oraz procesów produkcyjnych, wprowadzania nowych rozwiązań postępu technicznego oraz automatyzacji. Dotychczasowe osiągnięcia, aczkolwiek duże, są niewystarczające w stosunku do potrzeb. Dlatego też w bieżącym roku musi nastąpić radykalna poprawa i zamierzenia postępu technicznego muszą być traktowane pierwszoplanowo.

10. Całokształt skomplikowanej działalności Huty wymaga ustawicznego, szczególnie teraz w świetle nowych zadań, doskonalenia systemu organizacji, zarządzania i kierownictwa. Problem ten stanowi jakgdyby zamknięcie i uwarunkowanie możliwości realizacji tez gospodarczych wymienionych w uchwale. W praktyce powinniśmy absolutnie poczynić ostry zwrot w kierunku zwiększenia samodzielności i odpowiedzialności poszczególnych jednostek gospodarczych Huty.

O wykonywaniu zadań, a tym bardziej zadań kierowniczych w działalności politycznej, gospodarczej i społecznej decydują kadry. Trzeba uczynić wszystko, aby zabezpieczyć rozwój tych kadr, ich inicjatywy i aktywności.

II. W działalności partyjnej

1. Konferencja stwierdza, że dotychczas podjęte uchwały i wytyczne Komitetu Fabrycznego PZPR dotyczące pracy ideologicznej i działalności gospodarczej słusznie i prawidłowo precyzują zadania dla organizacji partyjnej w Hucie im. Lenina. Konferencja podtrzymuje i aprobuje jako aktualne i obowiązujące uchwały Plenum KF dotyczące:

— pracy propagandowej i szkolenia partyjnego,

— wzrostu organizacji i pracy z kandydatami,

— działalności organów samorządu robotniczego,

— realizacji uchwał Plenum KC w sprawie inwestycji,

— realizacji uchwał Plenum KC w sprawie postępu technicznego,

— i realizacji uchwał IX Plenum KC.

2. Rozwój wydarzeń międzynarodowych i wzrastająca rola krajów socjalistycznych i światowego ruchu robotniczego, dziejowe wydarzenie, jakim był XXII Zjazd KPZR, oraz wykonanie wielkiej dla kraju rangi zadań przez załogę Huty im. Lenina wymagają od Fabrycznej Organizacji Partyjnej, ZMS i Organizacji Związkowej szczególnego nasilenia pracy ideowo-wychowawczej. Winna się ona rozwijać w kierunku:

a) kształtowania i ugruntowania marksistowskiego światopoglądu naukowego,

b) wychowania załogi w duchu umiłowania pracy, wyrobienia w niej przekonania, że praca dla dobra społeczeństwa to podstawowy obowiązek każdego obywatela,

c) ugruntowania społecznych zasad moralności socjalistycznej zwiększając znaczenie prawidłowego regulowania wzajemnych stosunków między ludźmi,

d) wszechstronnego i harmonijnego rozwoju osobowości, brania czynnego udziału w działalności społecznej i życiu kulturalnym oraz technicznej.

Szczególnie ważną formą pracy ideologiczno-wychowawczej jest szkolenie partyjne. Zobowiązuje się Komitet Fabryczny do stałego podnoszenia poziomu przygotowania wykładowców szkolenia partyjnego. Komitety Zakładowe i Egzekutywy OOP winny wykazywać stałą troskę o rozwój szkolenia, jego treść i poziom oraz aktywne w nim uczestnictwo wszystkich członków partii.

Praca ideologiczna wymaga rozwinięcia w szerszym niż dotychczas zakresie propagandy partyjnej, którą nie może cechować oficjalność i sztywność. Instancje i organizacje partyjne zobowiązuje się do traktowania propagandy partyjnej jako naszego oręża wychowania członków partii. W działalności propagandowej należy w większym stopniu wykorzystywać organ KW „Gazetę Krakowską", oraz zakładową gazetę „Głos Nowej Huty".

3. Organizacja partyjna HiL wykazuje stały wzrost swoich szeregów, jednakże jeżeli porównać jej rozbudowę ze zwiększaniem się ilości pracowników zakładu, to wyraźnie widać, że w tej dziedzinie jest jeszcze wiele do zrobienia. Konferencja zobowiązuje Komitety Zakładowe i Egzekutywy OOP do opracowania planów rozbudowy organizacji partyjnej.

Wzrost szeregów partyjnych powinien następować w wyniku polepszania pracy z bezpartyjnymi, przy równoczesnym uwzględnianiu zwiększonych wymagań w stosunku do wstępujących do PZPR. Członkowie partii udzielający rekomendacji winni czuć się w pełni odpowiedzialni za przygotowanie kandydatów.

Prace z kandydatami Egzekutywy OOP i KZ winny prowadzić w sposób zorganizowany. Za słuszną formę uważa się odbywanie spotkań z kandydatami.

4. Komitety Zakładowe i Egzekutywy OOP muszą wykazywać zainteresowanie pracą terenowych grup działania i pomagać im. Członkowie partii HiL winni czuć się odpowiedzialni za wszystko co się dzieje na terenie Dzielnicy Nowa Huta.

5. Szczególną uwagę przywiązuje się do wychowania młodzieży zatrudnionej w Hucie im. Lenina. ZMS skupia setki młodych pracowników. Zadaniem organizacji partyjnych jest udzielanie wszechstronnej pomocy komitetom zakładowym ZMS i grupom działania. Rozbudowując szeregi partyjne należy jak najpełniej korzystać z kandydatów rekomendowanych przez ZMS.

6. Zakładowa Organizacja Związkowa spełnia ważną rolę szczególnie w zaspakajaniu potrzeb pracowników, a między innymi w organizowaniu ich wypoczynku, wczasów, w zaspakajaniu potrzeb socjalnych oraz w sprawowaniu kontroli nad bezpieczeństwem pracy. — Zobowiązuje się wszystkich członków partii działających w Zakładowej Organizacji Związkowej do brania czynnego udziału w pracach Rad Związkowych i mobilizowania bezpartyjnych własnym przykładem.

7. W Hucie im. Lenina istnieje szereg organizacji masowych, takich jak NOT, TPPR, ZBoWiD, ZAiW, LPŻ, PTTK, TKKFiT i inne. Każda z tych organizacji zaspakaja specyficzne potrzeby i zainteresowania pracowników. Nie jest rzeczą obojętną jaką działalność przejawiają te organizacje. Zobowiązuje się KF, KZ i OOP do zajmowania się pracą tych organizacji masowych oraz aktywnością członków partii do nich przynależnych.

8. Ważnym ogniwem pracy organizacji partyjnej i jej oddziaływania na rzesze bezpartyjnych pracowników są grupy partyjne. Dotychczasowa praktyka wykazuje, że praca grup nie jest zadawalająca.

Należy zwrócić uwagę na organizowanie zebrań grup partyjnych przynajmniej raz w miesiącu. Zasadniczą sprawą jest sprężysta działalność grup partyjnych, szybkie reagowanie na zachodzące zjawiska. Egzekutywy OOP zobowiązane są informować grupowych partyjnych, prowadzić z nimi rozmowy i służyć pomocą.

9. Podstawę w pracy fabrycznej organizacji stanowią oddziałowe i podstawowe organizacje partyjne. Główną formą działania egzekutyw powinno być:

a) organizowane okresowe rozmowy z członkami partii, które pozwolą wszechstronnie zorientować się w ich poziomie ideologicznym i ogólnym oraz w brakach i potrzebach działalności społecznej i produkcyjnej.

b) comiesięczne zebrania OOP oraz raz w kwartale organizowane zebrania POP. Lepsze przygotowanie zebrań, podejmowanie na nich zobowiązujących wniosków pozwoli podnieść władzę zebrania partyjnego.

Wykonanie zadań stojących przed organizacją fabryczną wymaga od każdego członka partii wysokiego zdyscyplinowania. Należy wyciągać wnioski w stosunku do towarzyszy naruszających dyscyplinę partyjną i nieprzestrzegających statutu.

10. Konferencja stwierdza, że zachodzi konieczność dalszego podnoszenia poziomu pracy Komitetów Zakładowych i Fabrycznego. Wymaga to:

a) skupienia i zaangażowania do pracy KZ i KF szerokiego aktywu partyjnego. Winien on pracować w poszczególnych komisjach i zespołach, mieć do wykonania określone zadania i rozliczać się z ich realizacji.

b) umiejętnego planowania pracy partyjnej z uwagi na konieczność kompleksowego wiązania problemów i zadań.

c) zwiększenia kontroli wykonania uchwał i wniosków KZ i KF zobowiązuje się do okresowego omawiania realizacji podjętych decyzji partyjnych.

Konferencje Samorządu Robotniczego winny skupiać wysiłki organizacji politycznych i społecznych na usprawnieniu działalności produkcyjnej i w ogóle gospodarczej w Hucie. W pracach tych konferencje KZ i KF winny odgrywać główną rolę.

Przedstawione w obu częściach uchwały wnioski i zamierzenia podjęte na VI Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej stanowią zabezpieczenie i warunek realizacji podstawowych zadań gospodarczych Huty w roku 1962 określonych generalnie na poziomie dwóch milionów trzydziestu siedmiu tysięcy ton surówki, dwóch milionów stupięćdziesięciu ton stali martenowskiej i miliona trzystu osiemdziesięciu ton wyrobów walcowanych.

Znowu śnieg! Przyjemnie jest spacerować po zaśnieżonych alejkach. Natomiast nie powinno się niszczyć ławek. Fot. J. Brożek

Konkurs pt. „Pomyśl i zgadnij" rozstrzygnięty

W wyniku losowania kuponów, które wpłynęły do naszej Redakcji na konkurs pt. „POMYŚL I ZGADNIJ" nagrody w postaci cennych książek, ilustrowanych wydawnictw artystycznych i artystycznych makatek otrzymują: Tomasz Bartosik — zam. Nowa Huta, Osiedle C-Centrum bl. 9 m. 8, Maria Łuczyńska — Nowa Huta, Osiedle B-2, bl. 49 m. 21, Małgorzata Sekunda — Kraków, ul. 18 Stycznia nr 9, Marian Gustowicz — Kraków, ul. Reja nr. 20 m. 2, M. Mankiewicz — Nowa Huta, Osiedle Teatralne bl. 4 m. 42, Maria Noskowicz — Nowa Huta, Osiedle Zielone bl. 25 m. 6 i Aleksandra Knebloch — Nowa Huta Osiedle Zielone bl. 18 m. 21.

ROZWIĄZANIE KONKURSU

Zdjęcia oznaczone literami od A do F przedstawiają fragmenty następujących obiektów produkcyjnych kombinatu, budynków Nowej Huty i pracy graficznej nowohuckiego plastyka: pieca martenowskiego, Teatru Ludowego, pracy graficznej, ilustrującej zaproszenie na bal z Fijołem, wielkich pieców, głównej hali stalowni i budynku administracyjnego huty.

A oto nazwiska ludzi z fotografii oznaczonych cyframi od 1 do 6: przodujący wytapiacz stalowni Kazimierz Jura, popularny aktor nowohuckiego teatru Edward Rączkowski, znany plastyk z „grupy nowohuckiej" — Lucjan Mianowski, inż. Stanisław Kwiatkowski — działacz NOT, dyrektor Teatru Ludowego Krystyna Skuszanka, dyrektor pracy Huty im. Lenina mgr inż. Stanisław Suchoński i kierownik Stalowni inż. Stanisław Śliwa.

Trasę równą 9 okrążeniom kuli ziemskiej przejechali w ub. roku kierowcy huty

Należy pochwalić załogę Wydziału Transportu Samochodowego naszej huty, gdyż nie tylko odbywa ona regularnie co miesiąc narady robocze, ale w dodatku są to dobrze przygotowane, p r o b l e m o w e narady, przynoszące duże korzyści. Ostatnie spotkanie z kierownictwem wydziału i zaproszonymi gośćmi, wśród których był przedstawiciel Komendy Ruchu Drogowego MO w Krakowie, por. Ferek, było poświęcone zagadnieniom bezpieczeństwa jazdy samochodów HiL na drogach publicznych i w kombinacie.

Niezwykle interesująco przedstawia się charakterystyka pracy transportu samochodowego huty. Dowiedzieliśmy się na przykład, że pojazdy mechaniczne HiL w liczbie ok. 160 jednostek, przebyły w ub. roku trasę długości ok. 3.5 mln km, a więc odległość równą niemal dziewięciu okrążeniom kuli ziemskiej! W porównaniu z rokiem 1960 przejechano ok. 300 tys. km więcej. I co bardzo istotne: pomimo tak ogromnego przebiegu kilometrów, pomimo stałej służby na drogach w kraju i zagranicą, nasi kierowcy uzyskali wyjątkowo korzystny współczynnik bezpieczeństwa jazdy. W ciągu całego ub. roku zdarzyło się zaledwie 6 wypadków drogowych, wynikłych zresztą z przyczyn niezależnych od kierowców (np. najechanie przez inne wozy). Wypadki te nie spowodowały ani jednej śmierci i nie były przyczyną poranienia żadnego człowieka. Jedynym ich skutkiem było uszkodzenie taboru.

Z takich wyników mogą być dumni wszyscy kierowcy HiL — podkreślił w swoim wystąpieniu przedstawiciel Komendy Ruchu MO. Świadczą one o przestrzeganiu przepisów drogowych, dobrym technicznym stanie pojazdów i o docenianiu ważności zagadnienia bezpieczeństwa na drogach. Z radością przyjęte zostały następnie słowa o tym, że transport samochodowy HiL jest jedną z najlepiej postawionych pod względem organizacyjnym jednostek transportowych w województwie, a porównanie wypadkowości z innym przedsiębiorstwami, wypada zdecydowanie na korzyść huty.

Wydaje się, że warto przy tej okazji wymienić kilku przodujących, najlepiej wywiązujących się z zadań kierowców. Z grupy obsługującej autobusy na wyróżnienie zasługują: Kazimierz Niemczyk, Czesław Mirek, Karol Szliwa. Spośród naszych kierowców wozów osobowych najlepiej spisują się: Stanisław Dyrka i Stanisław Gibek. Do grona najlepszych kierowców samochodów ciężarowych zaliczyć należy: Stanisława Rudzkiego, Czesława Mazurkiewicza, Jana Błońskiego, Mariana Horodeckiego i Józefa Żmudę. Z roku na rok grupa przodujących kierowców huty powiększa się o coraz to nowe nazwiska.

Osiągnięte wyniki nie powinny jednak nikogo uspokajać, gdyż do zrobienia pozostało jeszcze ciągle niemało. Na te sprawy zwrócił uwagę kierownik wydziału, inż. Teodor Wawrzyniak. Są jeszcze u nas wypadki — mówił — niedopilnowania okresowych przeglądów, małej troski o czystość pojazdu, nieprzestrzegania przepisów drogowych (szczególnie na terenie kombinatu), a już największą wadą naszych kierowców jest niepunktualne podstawianie wozów użytkownikom. Te braki muszą być konsekwentnie usuwane.

A o czym mówili kierowcy? Zwracali oni uwagę na zagrożenia, występujące w ich pracy i na niebezpieczeństwa. Dla przykładu: w rejonie Centrum Administracyjnego huty (po wewnętrznej stronie kombinatu) panuje niezwykłe zagęszczenie ruchu, grożące w godzinach przywozu i odwozu pracowników, wypadkiem. Często spotykają się kierowcy z nieodpowiednim odnoszeniem się do nich pracowników, był nawet wypadek pobicia kierowcy. Zwracano uwagę na wiszanie się na stopniach i zderzakach, na przeładowywanie wozów — co wybitnie skraca okres ich eksploatacji. Przytoczono szereg przykładów rozkopywania i niewłaściwego zabezpieczania dróg na terenie kombinatu (koło Wydziału Mechanicznego, Wielkich Pieców, Magazynów Inwestycyjnych i koło Centralnego Laboratorium). Doszło nawet do tego, że Wydział (W-17/H został zupełnie odcięty dla pojazdów mechanicznych.

Poruszono jeszcze w dyskusji szereg innych spraw, wymagających szybkiego załatwienia np. skrócenie czasu manewrowania pociągów na przejazdach drogowych, lepszego oznakowania ulic itd. A po naradzie — niespodzianka. Było nią wyświetlenie filmu dla kierowców o tematyce komunikacji drogowej na ulicach starego Krakowa. jd

Nie wolno przechodzić w niewłaściwych miejscach. Za takie wykroczenia płaci się mandat. Na zdjęciu — przedstawiciel MO, pełniący służbę pod Kombinatem.

Roman Wolski

Refleksje i dyskusja

Starzeją się nie tylko ludzie — także i metody

Byłoby naiwnością spróbować powtórzyć to, co wszyscy mówili na konferencji. Jest to niemożliwe, po pierwsze. Po drugie nie tego oczekujemy od kilku refleksji czy uwag, wreszcie po trzecie, chciałoby się nie wchodząc w szczegóły, po prostu ograniczyć do niektórych wątków, myśli poruszonych, zaledwie markowanych w wystąpieniach.

Wydaje się być arcysłuszną opinia towarzysza posła **Jakusa**, I sekretarza KF PZPR huty wyrażona w jego referacie na konferencji sprawozdawczej Komitetu Fabrycznego, że... — *Rezultaty konferencji dadzą się dopiero określić w praktyce w czasie realizacji jej programu. Że zadecyduje o tym postawa, atmosfera i sama działalność towarzyszy...* — Tak, zgoda. To prawda. Jednakże dla nas wszystkich wiadomym jest, że ustalenie takiej o c e n y możliwe będzie tylko pod jednym warunkiem a mianowicie: żeby coś mierzyć czy po prostu dokonywać przymiarki, trzeba posiadać wzór (lub wzorzec!), trzeba więc wiedzieć j a k ą była sama konferencja. Wówczas lepiej i przejrzyściej można porównać zamierzenia z faktami. Sama zaś ocena będzie z pewnością bardziej prawidłowa.

Czy praca

Z „DNIA NA DZIEŃ"

— może przynieść wyniki? — Każdy odruchowo zaprzeczy. Powie: ale skądże! nigdy! Konieczne jest posiadanie planu. Żywiołowość w działaniu może jedynie okresowo doprowadzać do celu. I skoro o tym mówimy: wypowiedzi na konferencji wykazały, że jeszcze często nasz aktyw pracuje z *„dnia na dzień"*. A więc... Już pod tym względem w tak zasadniczej sprawie jak planowanie sobie pracy, mamy pierwszy wniosek: trzeba zmieniać dotychczasowy styl działalności społecznej na bardziej z o r g a n i z o w a n y.

W związku z tym rodzi się pytanie (zresztą często przychodziło ono na myśl przysłuchując się obradom konferencji): co jest w naszej pracy ważniejsze — d y r e k t y w n o ś ć czy też d y s k u s y j n o ś ć (szeroko pojęte konsultowanie się z ludźmi)? **Który „styl", jakie z wzmiankowanych pojęć powinno w większym stopniu cechować naszą pracę?**

Rzecz jasna trudno jest dać dostatecznie wszechstronną czy też tzw. salomonową odpowiedź. Jedno jest wszakże pewne: jeżeli stwierdzano na konferencji, że są u nas jeszcze bardzo często — jak to się mówi *„jałowe"* narady (uwagi dotyczyły przede wszystkim narad gospodarczych w wydziałach), to nie po to przytaczano określone przykłady by podzielić się czymś, co jest delegatom dobrze znane z własnej praktyki. Mówców interesowała inna sprawa: co należy zrobić, żeby ten niefortunny styl pracy uległ zmianie.

W tej sytuacji nie będzie specjalnie odkrywczym stwierdzenie, że w naszej działalności zarówno gospodarczej jak i społecznej **trzeba jeszcze szerzej stosować metodę konsultowania się z ludźmi** (pracownikami, członkami partii itd.). Dyrektywna narada, narada w zasadzie bez dyskusji, nudna i w jakimś sensie jałowa z uwagi na bierną rolę jej uczestników (ograniczających się najczęściej do *„akceptowania"*), może bardzo szybko zmienić swój charakter jeżeli uczestnicy jej r o z p a t r z ą np. nie jeden, a dwa warianty programów, czy po prostu dwa różniące się z sobą plany działania (oba one mogą być słuszne i prawidłowe, jednakże jeden okaże się bardziej ekonomiczny w środkach prowadzących do celu). W takim wypadku na pewno rozwinie się polemika, sama narada uzyska rumieńce spowodowane ożywieniem w interpretowaniu różnych stanowisk, natomiast dyskutanci — staną się w s p ó ł t w ó r c a m i decyzji.

Tak więc sformułujmy kolejny wniosek: **styl prowadzenia narad** — inaczej: istotny czynnik kierowania czy zarządzania — **wymaga nieraz odstępowania od uproszczonej i wulgarnie pojętej dyrektywności, na rzecz dyskusyjności.** Dotyczy to zarówno narad gospodarczych, jak i samo przez się zrozumiałe, jeszcze w większym stopniu — wszelkich zebrań, spotkań, narad i nawet odpraw w życiu partyjnej organizacji. Myśli te nieprzypad-

(Dokończenie na str. 7)

BEZ GAZU NIE MOŻNA

Równolegle z szybką rozbudową podstawowych wydziałów produkcyjnych huty wzrastają zadania załóg wydziałów pomocniczych i usługowych. Dotychczas pozostawały one w cieniu wielkich pieców i martenów. Mało się o nich pisało i mówiło — a jeżeli się co czyniło — to zwykle wówczas, gdy z ich powodu podstawowe wydziały napotykały na trudności w pracy. Chcąc naprawić ten błąd, będziemy obecnie częściej pisać o sprawach wydziałów pomocniczych. Rozpoczynamy od Wydziału Gazowego.

W drugiej połowie ubiegłego roku szereg wydziałów huty, a szczególnie Stalownia borykała się z poważnymi trudnościami, spowodowanymi ograniczeniem dostaw gazu. Aby zaspokoić zapotrzebowanie sprowadzano w tym czasie z zewnątrz 4.800 metrów sześciennych gazu na dobę. Oczywiście tlen transportowano w butlach co znacznie utrudniało pracę hutnikom.

Trudności te udało się całkowicie pokonać, wyposażając naszą tlenownię w dwa nowe agregaty o zdolności produkcyjnej 560 metrów sześciennych tlenu na godzinę. Rozbudowano także stację sprężarek. Uruchomienie nowych agregatów przyczyniło się w znacznym stopniu do obniżki kosztów własnych produkcji. Świadczy o tym chociażby to, że o ile za 1 metr sześcienny gazu sprowadzany z zewnątrz huta płaciła 8 zł, to ta sama ilość gazu wyprodukowana w własnej tlenowni kosztuje tylko 2 zł.

Sukcesem zasługującym na szczególną pochwałę było przebudowanie przez załogę wydziału gazowego rurociągów gazu wielkopiecowego i koksowego oraz wykonanie szeregu podłączeń nowych odcinków rurociągów do sieci pod pełnym ciśnieniem gazu bez przerw w jego dostawie dla huty. Była to niezwykle niebezpieczna czynność, wymagająca od załogi tego wydziału, dużego poświęcenia i wysokich umiejętności zawodowych. Pracownicy Wydziału Gazowego nie zrazili się trudnościami i wykonując te prace zapobiegli sześciodniowemu postojowi ważnych agregatów hutniczych, przysparzając hucie 15 mln zł oszczędności.

Jak nas informuje kierownik zmiany Wydziału Gazowego — inż. Jan Korzeniewski — na szczególne wyróżnienie zasłużyły sobie brygady mistrza Bronisława Sywaka, Jana Kalisia i Mariana Marka, pracujące pod kierownictwem inż. Władysława Reimana. Znaczny udział w osiągnięciu tak wspaniałych wyników ma załoga stacji ratownictwa gazowego, pracująca pod kierunkiem mistrza Longina Kasprzyka i mgr Józefa Topolskiego, która zabezpieczała brygady sieci gazowych w czasie wykonywania podłączeń rurociągów, pod pełnym ciśnieniem gazu.

Załoga W-26 duże osiągnięcia zapisała też na swoim koncie w okresie rozruchu kompleksu urządzeń wielkiego pieca nr 4. Z ofiarnością pracowały tu brygady mistrza Henryka Czarneckiego, Bogusława Komendy i Henryka Matyjasa, które oprócz wykonywania swych normalnych obowiązków, po godzinach pracy dokonywały odbioru trzech nowych elektrofiltrów, rur osadczych i galerii wodnej, przyczyniając się tym samym do przedterminowego uruchomienia wp nr 4.

Przekazanie do eksploatacji nowej jednostki wielkopiecowej przyczyniło się do wzrostu produkcji gazu. W ciągu godziny nasza huta wytwarza obecnie 550 tysięcy metrów sześciennych gazu wielkopiecowego, czyli o 180 tys. więcej niż w ub. roku z czego blisko 15 procent tj. 8 mln metrów sześciennych miesięcznie przekazuje do sieci państwowej, na potrzeby Krakowa i hut śląskich.

Cała załoga Wydziału Gazowego, pracująca pod kierunkiem inż. Jerzego Gierza czyni w dalszym ciągu usilne starania, zmierzające do poprawienia gospodarki gazowej w hucie. Ambitnej załodze, życzymy dalszych sukcesów w pracy. (dz)

Kronika KOMBINATU

● ZMIANY NA KIEROWNICZYCH STANOWISKACH

Ostatnio dokonano kilku zmian na kierowniczych stanowiskach w naszej hucie. M. in. decyzją dyrektora naczelnego — funkcję Głównego Mechanika powierzono mgr inż. **Tadeuszowi Sadowskiemu** — dotychczasowemu kierownikowi Wydziału Mechaniczno-Konstrukcyjnego. Na stanowisko kierownika wydziału W-3 powołano natomiast inż. **Jerzego Findysza** — dotychczasowego kierownika WKS, a zastępcą kierownika wydziału W-3 d/s Konstrukcji Stalowych mianowano ob. **Bronisława Hrabiego,** który dotychczas pełnił obowiązki kierownika Oddziału Składu w W-3/K.

Kierownikiem nowo utworzonego obiektu produkcyjnego huty — Wydziału Przerobu Żużla — W-41, który podlega bezpośrednio Dyrektorowi Produkcji został inż. **Henryk Kościński.** Ponadto na stanowisko kierownika Działu Zatrudnienia i Płac dyrektor naczelny huty powołał dotychczasowego zastępcę kierownika działu ZZ inż. **Juliana Olszowskiego.**

● CEL — WŁAŚCIWE WYKORZYSTANIE ODPADÓW HUTNICZYCH

Przy produkcji koksu powstaje wiele wartościowych odpadów, które ze względu na brak odpowiednich urządzeń do ich przechwycenia i przeróbki, ulegają niszczeniu. Aby zapobiec temu marnotrawstwu, rozważa się obecnie projekt budowy chemicznej fabryki, przetwarzającej odpady ZK na szereg poszukiwanych na rynku artykułów. Surowca do produkcji tego zakładu nie zabraknie, bo już obecnie, chcąc przewieźć powstałe przy produkcji koksu odpady, potrzeba byłoby 60 wagonów dziennie.

Największą trudność stanowi lokalizacja nowego zakładu. Nie może on być bowiem daleko oddalony od kombinatu, a z drugiej strony, należy się zabezpieczyć przed tym, aby wyziewy chemiczne nie były szkodliwe dla załogi huty. Decyzja w tej sprawie jest więc szczególnie trudna.

Ciekawa narada wytwórcza w P-40

Czy tak musi być?

Była to szczególna narada różniąca się od wszystkich poprzednich. Zebranie załogi, na którym omawiano sprawy wydziału — połączono z częścią artystyczną zorganizowaną przez miejscowe koło TPPR. Działo się to w Wydziale Wielkopiecowym. Świetlica z trudem pomieściła wszystkich, którzy chcieli wziąć udział w naradzie wytwórczej i w imprezie.

Sytuację produkcyjną P-40 przedstawił kierownik wydziału inż. **Rudziński.** Zwrócił uwagę na trudności z jakimi boryka się wydział po przejęciu do eksploatacji IV wielkiego pieca. Koncentracja wysiłków na tym odcinku osłabiła nieco kontrolę nad urządzeniami i agregatami pozostałych pieców. Ale nie to jest główna wśród przyczyn niedoboru ponad 5 tysięcy ton surówki. Kiepska jakość koksu w ostatnim okresie odbiła się w sposób zasadniczy na pracy wielkich pieców. Ostrej krytyce poddał szef wydziału niesolidność pracowników oddziału wsadu: suwnicowych mostów przeładunkowych i maszynistów transferkerów. Dokładne badania wykazały, że czerpaki rudy dla Aglomerowni zawierały zamiast 15 ton zaledwie 7,5. W rezultacie Aglomerownia nie mogła — dostarczyć odpowiedniej ilości spieku, trzeba było więc stosować rudę kawałkową. Bez obawy można powtórzyć za inż. Rudzińskim, że pracownicy wsadu są m. in. winowajcami nie wykonywania planu przez Wielkie Piece, a w ostateczności — mniejszych zarobków całej załogi.

Przy okazji warto dodać, o czym zresztą mówiono na naradzie, że w oddziale tym panują nie najlepsze stosunki i obyczaje. Świadczą o tym anonimy pisane do kierownika wydziału. Są one przy tym w wielu miejscach nierozsądne i kłamliwe, dlatego nie mogą być poważnie traktowane. O wiele skuteczniejszą formą załatwienia „podwórkowych" spraw byłaby rozsądna rozmowa z kierownictwem i kompetentnymi czynnikami P-40, a nie donos.

Uruchomienie IV wielkiego pieca skłoniło kierownictwo P-40 do pewnych zmian organizacyjnych. Powołuje się mianowicie swego rodzaju kierowników poszczególnych jednostek produkcyjnych, gdyż jeden człowiek (dotychczas) nie jest w stanie sprawować kontroli nad czterema wielkimi obiektami. Tego wymaga sytuacja produkcyjna. Powstały niedobór trudno będzie nadrobić w bieżącym miesiącu, ale na pewno do nadrobienia jest w ciągu najbliższych paru miesięcy. Wymaga to oczywiście wysiłku całej załogi i usunięcia wszystkich przeszkód utrudniających rytmiczne wykonywanie zadań. W tym również tzw. bolączek socjalno-bytowych. Mówili o nich kierownik Biura Wydziału mgr **Kotula,** przewodniczący Rady Oddziałowej tow. **Połeć** i zabierający głos w dyskusji. Z ważniejszych zagadnień — poruszanych przez załogę — wymienić należy, zresztą znane nie od dziś sprawy: ciepłej wody, gorącej herbaty i kawy do picia, oświetlenia drogi, szatni itp.

Na marginesie części roboczej narady warto jeszcze dwa słowa pod adresem kolejarzy. Wielkopiecownicy skarżą się (też nie od wczoraj) na niezdyscyplinowanie pracowników Transportu Kolejowego co utrudnia pracę załodze P-40.

Jak już wspomniano narada wytwórcza w P-40 urozmaicona była częścią artystyczną, w której wystąpili artyści scen krakowskich.

JŻ

80 mln zł oszczędności

1.670 projektów racjonalizatorskich zgłosili w ubiegłym roku pracownicy naszej huty, z czego 1.101 usprawnień przyjęto do realizacji. Z liczby tej 786 cennych innowacji zastosowano już w produkcji. Wg wstępnych obliczeń dadzą one oszczędności rzędu 80 mln złotych.

Świadczy to o znacznym wzroście zainteresowania załogi huty ruchem wynalazczości, który przynosi coraz większe efekty. O ile w 1959 r. nasi racjonalizatorzy przysporzyli 25.876 tys. zł, a w 1960 r. — 65.994 tys. zł, to w minionym roku aż 80.195 tys. zł.

Do osiągnięcia tych wyników przyczyniła się w dużej mierze szybka realizacja usprawnień, oraz uregulowanie wykonawstwa dokumentacji. W tym celu utworzony został Zespół Pomocy Technicznej, który przy bezpośrednim udziale zarządu KTiR, organizatora licznych grup projektanckich, dopomógł do całkowitego opanowania występujących w tym zakresie trudności.

Prawidłowe zabezpieczenie środków realizacji projektów racjonalizatorskich wymaga uruchomienia w kombinacie prototypowni i wzorcowni oraz specjalnej komórki dla usług w zakresie wykonywanych prac racjonalizatorskich, bezpośrednio w wydziałach huty.

W celu umasowienia ruchu racjonalizatorskiego, KTiR zorganizował szereg spotkań załogi z autorami książek technicznych i przodującymi nowatorami produkcji, odczytów o tematyce technicznej oraz wycieczek do większych zakładów pracy. Szczególnie skutecznym środkiem oddziaływania i kierowania ruchem wynalazczości jest tematyka racjonalizatorska, ujęta w afiszach branżowych, jak również doraźne organizowanie konkursów.

Do cenniejszych usprawnień zastosowanych w 1961 r. należy zaliczyć innowację inż. Jana Truszkowskiego z W-80, dotyczącą rozwiązania automatyki węzła stacji redukcyjnej i turbiny przeciwprężnej, która pozwoliła zaoszczędzić rocznie 8 mln złotych. Cennym jest także pomysł racjonalizatorski inż. Jana Piaseckiego polegający na zmianie technologii wykonawstwa płyt podwlewnicowych, który przysporzył rocznie 4.609 tys. złotych oraz usprawnienie inż. M. Folfasińskiego, mające na celu wykonanie nowej konstrukcji izolowanego dyszaka wielkopiecowego, przez co zaoszczędzi się rocznie 4.898 tys. złotych.

Nowatorskim usprawnieniem procesu produkcji w P-62 jest także przekonstruowanie prowadnic odcinków przy nożycach, krążkowych agregatów ciągłego trawienia, których dokonano z inicjatywy inż. Czesława Chmista, uzyskując w ten sposób 4.981 tys. zł oszczędności. Cenny jest również pomysł inż. Mieczysława Gaja, zakładający zmianę projektu układu pomiarowego na poborze energii elektrycznej z sieci Energetyki, który pozwala rocznie wygospodarować dla huty 4.370 tys. zł oszczędności, oraz innowacja inż. Stanisława Nowakowskiego, dotycząca zmiany sposobu montażu kadzi żużlowych i surówkowych, co daje rocznie ponad 3.300 tys. złotych oszczędności.

Autorzy cennych projektów racjonalizatorskich, zastosowanych w naszej hucie w minionym roku, otrzymali w nagrodę 1.109 tys. złotych.

kan

Niedawno otwarta została z inicjatywy Krakowskiego Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich i Zarządu Sprzętu PPB HiL (na jego terenie) — wystawa nowoczesnego sprzętu budowlanego. Na wystawie zgromadzono wiele najnowocześniejszych urządzeń i maszyn, których stosowanie przyspiesza proces produkcyjny i obniża koszty własne przedsiębiorstw budowlanych. Na zdjęciu widzimy jedną z „nowalijek", na pierwszy rzut oka bardzo skomplikowaną, ale w użyciu bardzo prostą.

Foto J. Brożek

Korespondencje i listy

Bitwa o skrócenie remontów

Niezwykle ważnym zagadnieniem jest jakość i szybkość remontów urządzeń hutniczych na podstawowych wydziałach Huty. Jest rzeczą niewątpliwą, że rytmiczne zgodnie z planem wykonywane remonty stanowią podstawę do wszelkich poczynań zmierzających do udoskonalenia organizacji pracy przy każdym przeprowadzanym remoncie, oraz stwarza poczucie pewności i stabilizacji pracy wśród załogi Oddziału Kierownika Żaby na Wydziale Remontów Maszyn i Urządzeń Hutniczych. Są więc zasadnicze elementy sprzyjające rozwijaniu aktywności załogi, ambicji zawodowych i zapału do wprowadzania usprawnień w remontach w Aglomerowni.

W myśl założeń planowych remont Multicyklonu trwał 240 godzin. Obecnie po wprowadzeniu usprawnień technicznych każdy przeprowadzany remont trwa 80 godzin. W sumie wykonano 4 remonty, uzyskano w ten sposób oszczędność 1 milion 400 tysięcy złotych. Uprzednio przeprowadzany remont pieca zapłonowego trwał 80 godzin. Przy wprowadzeniu zmiany technologii remontu pieca skrócono czas remontu do 40 godzin. Zasłużyły się tu brygady: **Stanisława Nykla, Mariana Wnętkowskiego, Czesława Więcławika, Czesława Hynka i Stanisława Kościółka.**

Sprawą następną jest remont zasilacza: przeprowadzanie remontu tego agregatu, z wymianą łożyska oporowego przy wale pionowym, trwało 48 godzin. Obecnie każdy remont tego agregatu trwa 24 godziny. Ostatnim zagadnieniem jest wymiana podajnika płytkowego. Uprzednio remont tego agregatu trwał 40 godzin. Po wprowadzeniu udoskonaleń remont jest przeprowadzany w 14 godzinach, co przyniosło oszczędności około 30 tys. złotych.

Należy również wymienić brygady, które przyczyniły się do uzyskania tych wyników jak: **Bronisława Czyża, Adama Barańskiego, Mariana Bielca, Stefana Ryby** oraz brygade młodzieżową **Mieczysława Wrzeciona.**

JERZY OLSZEWSKI

Już 12 mln ton koksu

Ostatnio załoga Zakładu Koksochemicznego naszej huty wyprodukowała dwunastomilionową tonę koksu. W związku z tym pewnego rodzaju jubileuszem odbędzie się spotkanie załogi i kierownictwa na uroczystym wieczorku.

jd

ANKIETA: CHODZI O MILIONY

Zasadniczy cel gospodarki materiałowej (II)

Drugim, ważniejszym zagadnieniem, jest zgodnie z „Operatywnym planem" zużycie dostarczonych materiałów przez wydziały. Nie trzeba podkreślać, że materiały te winny być w miarę możliwości zużyte w całości lub wykorzystane zgodnie z ich przeznaczeniem w okresie ustalonym dla danego wyrobu.

Nie można w krótkim artykule omówić całości gospodarki materiałowej w hucie, ponieważ byłoby to poruszenie wszystkich zagadnień po „łebkach", bez możliwości głębszej analizy i wyciągnięcia końcowych wniosków. Dlatego zajmę się tylko pierwszą częścią zagadnienia: zapotrzebowaniem materiałów technicznych przez wydziały, zamówieniem przez Dział Zaopatrzenia i dostawą do magazynów.

Gospodarka nasza jest gospodarką planową. Większość produkcji określona jest wielkością zapotrzebowania na dany wyrób ustalonego przez konsumenta krajowego lub eksportera. Z tego powodu zamówienia muszą być złożone z pewnym wyprzedzaniem określonym ilością czasu potrzebnego do jego wyprodukowania i dostawy. Mamy 3, 6, 12 i 24-miesięczne okresy wyprzedzenia dostaw w zależności od rodzaju zamawianych materiałów. Do tego należy dodać jeszcze okres wyprzedzenia jednego miesiąca dla wydziałów, który to czas potrzebny jest do zestawienia zbiorczego zamówienia i ulokowania go u dostawcy przez Dział Zaopatrzenia, jak również ze względu na ilość i szeroki wachlarz asortymentów dochodzący do 30 tysięcy.

Przy sporządzaniu „Operatywnego planu zużycia materiałów" ekonomista wydziału powinien wziąć następujące momenty pod uwagę:

- **przeanalizować zużycie danego materiału w okresie ubiegłym (w zasadzie analiza zużycia powinna być prowadzona na bieżąco);**
- **ustalić procentowy wzrost zużycia materiałów w oparciu o wzrost produkcji;**
- **ustalić procentową obniżkę zużycia materiałów przez wzięcie pod uwagę statystycznych norm zużycia oraz oszczędnościowych form pracy. Statystycznymi normami zużycia należy objąć możliwie dużą ilość materiałów. Jest to problem b. ważny, który w dalszej dyskusji powinien być poruszony;**
- **zwrócić szczególną uwagę na zapotrzebowanie materiałów dotychczas niezamawianych, ponieważ ilość zużycia ustalana jest wyłącznie w oparciu o teoretyczne obliczenia;**
- **ustalić niezbędne ilości materiałów o określonej jakości na planowany okres przy wzięciu pod uwagę zapasów w magazynie wydziałowym i centralnym.**

Od prawidłowo sporządzonego zapotrzebowania zależy cała późniejsza gospodarka materiałowa, zależą i nakłady na produkcję. Można zamówić materiały gorsze jakościowo, zużycie ich będzie większe. Zamówione materiały o wyższych od koniecznego gatunkach obciążą niepotrzebnie wyroby gotowe huty i wreszcie zamówione niewłaściwie materiały stworzą zbędne remanenty na magazynach.

Niedokładne opracowanie „Operatywnych planów zużycia" (brak podanej normy, symbolu, gatunku, niedokładne wymiary, charakterystyka czy rysunek) powodują nieporozumienia, zbędną korespondencję, opóźnienie dostaw i w konsekwencji dostawę niewłaściwych materiałów. Ekonomista powinien znać dobrze technologię materiałów i technologię procesów wytwórczych wydziału i być w stałym kontakcie z komórkami technologicznymi i technicznymi wydziału.

Tymczasem w praktyce zaopatrzeniowca zdarzają się i takie wypadki, że wydziały składają jednakowe „Operatywne plany zużycia" przez szereg kwartałów (plany te obejmują materiały nietypowe, materiały typowe zamawia i sprowadza ekonomista zaopatrzenia). Po prostu przepisuje się poprzedni „Operatywny plan zużycia" i na tym koniec. Gdy zajdzie potrzeba zamówienia innych materiałów lub większej ilości materiałów już zapotrzebowanych, skieruje się do Zaopatrzenia zapotrzebowanie doraźne i określi termin dostawy: na wczoraj (na tę okoliczność Dział Zaopatrzenia może dać przykłady), bardzo pilne, pilne. Ilość zapotrzebowań doraźnych rośnie ostatnio, a przecież to jest świadectwem złej pracy wydziału. Każde doraźne zapotrzebowanie wywołuje perturbacje w planowej i rytmicznej pracy innych przedsiębiorstw, to narażenie innych odbiorców na nieterminowe otrzymanie zamówionych materiałów kosztem dostaw dla Huty im. Lenina. Przez kogo powstaje to zamieszanie? Przez źle pracujący wydział, ponieważ nie zawsze wina leży po stronie ekonomisty do spraw gospodarki materiałowej.

Po tej dygresji wróćmy do tematu. Po zestawieniu zapotrzebowania operatywny plan zużycia powinien być ponownie przeanalizowany przez kierownika i ekonomistę odpowiedzialnych za koszty wydziału. Należy zaznaczyć, że w sporadycznych wypadkach ma to miejsce. Operatywny plan zużycia sporządzony mniej lub bardziej prawidłowo zostaje przekazany do Działu Zaopatrzenia. Część ekonomistów do spraw gospodarki materiałowej uważa, że zadanie swoje wykonała i że teraz należy czekać na dostawę, a w przypadku materiałów deficytowych monitować od czasu do czasu Zaopatrzenie. Tu kryje się poważne nieporozumienie, a raczej niezrozumienie zakresu zadań i obowiązków ekonomisty do spraw gosp. materiałowej na wydziale. Sporządzenie operatywnego planu zużycia, to dopiero początek prowadzenia gospodarki materiałowej. Ponieważ plany składane są z pewnym wyprzedzeniem, w późniejszym terminie może okazać się on w części, a nawet w całości nieaktualny. Mogą zajść zmiany w ilości ew. gatunkach czy wymiarach zapotrzebowanych materiałów, ponieważ zmieniony został profil produkcji w oparciu o który sporządzone zostało zapotrzebowanie na materiały. Za tym powinny iść natychmiastowe zmiany ew. anulowania zapotrzebowanych materiałów. Lepiej jest zapłacić kary umowne z tytułu zmiany w zamówieniach, aniżeli sprowadzić zbędne materiały. Dostawcy rzadko z tego prawa korzystają. Co prawda nie zawsze można anulować zamówienie, często wyprodukowany nietypowy produkt musi być pobrany i skierowany do magazynu.

d. c. n.

MGR LECH KLEWŻYC

Potrzebne usługi

Spółdzielcze Zrzeszenie Chałupników i Wytwórców Domowych „Zorza" (Centrum D, blok 2) rozpoczęło swą działalność na terenie Nowej Huty we wrześniu ub. roku. Co leży w zakresie pracy spółdzielni? Produkuje ona szereg wyrobów, jak siatki gospodarcze z igielitu, siatki damskie do włosów, elastyczne niemnące krawaty, okładki i katalogi do prospektów i broszur okolicznościowych. Większość tych prac powierzana jest chałupnikom, których spółdzielnia zrzesza 130. „Zorza" świadczy także usługi dla przedsiębiorstw, a to: montaż szyldów reklamowych, naprawa i konserwacja reklam neonowych, powlekanie druków i fotografii tworzywem sztucznym.

Usługi dla ludności wykonywane są w dwóch punktach: na D-Centrum, gdzie dokonuje się repasacji pończoch, plisowania, naprawy płaszczy igielitowych oraz na Os. Handlowym (blok 8), gdzie w styczniu uruchomiono klinikę lalek. Klinika cieszy się wielkim powodzeniem, jako pierwszy tego rodzaju punkt usługowy na terenie dzielnicy. Otrzymuje wiele zleceń od żłobków i przedszkoli, a także od osób prywatnych. W tym samym punkcie dokonywana jest naprawa parasoli, sprzętu domowego oraz napełnianie długopisów. Zrzeszenie prowadzi poza tym skup wyrobów gotowych od wytwórców domowych, poszerzając asortyment poszukiwanych artykułów dla ludności.

Mimo upływu dopiero kilku miesięcy istnienia Spółdzielni „Zorza", wykazuje ona duży rozwój. Jak np. wyglądają plany na najbliższy okres? W 1962 roku zamierza się rozbudowanie działalności przez uruchomienie dwóch nowych punktów usługowych, o podobnym zakresie prac, jak w już istniejących. Organizowany jest „zwarty zakład" w Krzesławicach (przełom lutego i marca br.), który produkować będzie blaszane pudełka dla przemysłu chemicznego. Otwarty zostanie też punkt w Brzesku Nowym — dla robót dziewiarskich i repasacji pończoch. Tyle w skrócie o tej pożytecznej i bardzo potrzebnej w Nowej Hucie spółdzielni. (bs)

Będzie basen kąpielowy

Już w tegorocznym sezonie letnim nowohuccy amatorzy pływania będą mogli korzystać z własnego basenu pływackiego który zostanie wybudowany na osiedlu Kolorowym siłami społecznymi załóg przedsiębiorstw i mieszkańców nowej Huty.

Planuje się ponadto budowę dwóch następnych otwartych basenów, które przy czynnym poparciu społeczeństwa, a zwłaszcza komitetów blokowych, stających w tym roku do wielkiego konkursu, mogłyby śmiało stać się najmilszą rozrywką dla licznych amatorów kąpieli w upalne dni najbliższego lata. dz

Szpilki

Dlaczego?

Dziwne wydaje nam się zamykanie sklepu cukierniczego „Markiza" w każdy poniedziałek. Mimo woli nasuwa się skojarzenie z muzeami, które właśnie w tym dniu są nieczynne. A przecież sklep ten posiada wystarczającą liczbę personelu, aby ustanowić sprawiedliwe dyżury i skończyć wreszcie z tym handlowym curiosum. Dobrze, że tej innowacji nie wprowadziły dotychczas pozostałe sklepy w dzielnicy, które chyba są dla klientów, a nie odwrotnie.

Nowohucki karnawał jest w tym roku niezbyt huczny — jak twierdzi kierownik Arkadii (zdjęcie u góry). Czyżby Nowohutniczanie aż tak przejęli się hasłami głoszonymi przez PKO, o których nawet w nocy przypomina im wielki neon na Placu Centralnym? Za to kioski Ruchu (zdjęcie na dole) i sklep „Jubilera" (zdjęcie obok) nawet wieczorem interesują niejednego.

Gdzie są zespoły amatorskie?

Sprawy życia kulturalnego takiego miasta, jakim jest Nowa Huta muszą niepokoić każdego, komu bliski jest jej los. Problem jest o tyle ważny, że poszczególne odcinki życia kulturalno-artystycznego mają tę właściwość, iż jednoczą swoich „konsumentów" wytwarzając powoli lecz systematycznie zwarty organizm społeczny. Takim czynnikiem jest nowohucki Teatr Ludowy. Ta funkcja, jaką on pełni jest wynikiem pełnej konsekwencji założeń ideowo-artystycznych, pracowitości i uporu całego zespołu.

Niemniej jednak olbrzymia troska o kulturę nie kończy się na tym. W Nowej Hucie istnieje Dom Kultury, Klub MPiK, Kluby Robotnicze itp. Mają i one swoje osiągnięcia — wydaje się jednak, że nie potrafiły szeroko rozkołysać życia kulturalnego naszego środowiska. Nie rozwiązują także potrzeb kulturalnych ani kina, radio czy telewizja. Zresztą słuchanie radia, chodzenie do kina czy oglądanie programu telewizyjnego jest tylko formą konsumowania dóbr kulturalnych; jest wyrazem biernego uczestniczenia w życiu artystycznym. To dopiero połowa problemu. Druga zaś czeka na rozwiązanie.

W swych rozważaniach chcę wyjść od tezy, że obcowanie nas ze sztuką nie może się ograniczyć do wysłuchania koncertów, zobaczenia spektaklu, przedstawienia. Konieczny jest współudział robotników, chłopów, młodzieży w artystycznej twórczości w sposób czynny. To jest właśnie społeczna potrzeba, szczególnie aktualna w naszym środowisku. O tym, że ruch amatorski ma piękne pole do popisu, świadczyć mogą liczne orkiestry dęte występujące dla publiczności w parkach i Domach Kultury, w teatrach robotniczych na Śląsku i w Zagłębiu. Podobnie jest z robotniczymi zespołami teatralnymi, tanecznymi, kukiełkowymi, plastycznymi w Katowicach, Bytomiu, Łodzi czy Warszawie. Pięknym przykładem mogą być osiągnięcia artystyczne krakowskiego Teatru Kolejarza nagrodzonego za wybitne zasługi w krzewieniu kultury teatralnej w środowisku ludzi pracy.

Zresztą czy istnieje potrzeba szukania śladów twórczości amatorskiej gdzieś poza Krakowem? Przed laty Nowa Huta była prawdziwym miastem młodzieży tętniącym życiem artystyczno-amatorskim. Pracował bardzo żywo teatr „Nurt". Właśnie w artystycznej działalności tego zespołu odkrywano prawdziwe talenty wśród młodzieży robotniczej. Był tu także Zespół Pieśni i Tańca. W Zakładach Przemysłu Tytoniowego w Czyżynach dużą rolę spełniał teatr, zespół taneczny, recytatorski i orkiestralny. Podobnie sprawa przedstawiała się w Kujawach — Porcie, Podłężu i innych częściach dzielnicy.

Gdzież są te piękne zespoły? Jednym słowem dawniej do baraku, w którym grano sztuki amatorskie brnęło się po lepkiej glinie. Dziś do przyzwoitej sali klubowej można przejść chodnikiem w zamszowych półbutach. Dawniej był jednak entuzjazm, dziś zaznaczył się pewien zastój. Niektóre przyczyny tego zastoju są jednak uzasadnione, ale nie wszystkie. Kiedy wiosną ubiegłego roku rozmawiałem z Leonem Kruczkowskim na temat Nowej Huty, doszedłem do wniosku, że zagadnienie poziomu rozwoju kulturalnego naszej dzielnicy rozpatrywał pod kątem ruchu amatorskiego w środowiskach robotniczych. I właśnie to zagadnienie akcentował jako najważniejsze w najbliższych latach.

Do rozwinięcia szeroko pojętego ruchu amatorskiego jeszcze nam daleko. Trzeba wyjść od pojedynczych zespołów. Zaś powstanie robotniczego teatru amatorskiego, teatru z prawdziwego zdarzenia jest naszą palącą potrzebą, niemal koniecznością.

Rzecz zrozumiała, że nie chodzi tutaj wcale o rywalizację z teatrem zawodowym, ani o źle rozumianą konkurencję. Teatr zawodowy ma swoje autonomiczne założenia, cele i formy pracy, ruch amatorski natomiast winien wypracować zupełnie inne zadania. Jeśli w pewnym miejscu będą linie styczne, to chyba w tym, w którym reżyser i aktor zawodowy udzieli fachowej rady i pomocy amatorowi-robotnikowi. Gra warta świeczki. Warto ją przedyskutować w odpowiednim zespole ludzi: władz dzielnicy i działaczy kulturalnych Nowej Huty.

WŁODZIMIERZ WÓJCIK

Starzeją się nie tylko ludzie - także i metody

(Dokończenie ze str. 5)

kowo odnotowuję. Ich bowiem dotyczyły wypowiedzi w dyskusji tow. tow. **Seniuty i Centkowskiego**, sprawy, które oni poruszyli.

KONTRA FORMALIZMOWI

Ma on różne postacie. Są np. w naszej hucie i tacy „działacze", którzy czują się nimi na „trybunie zebrania", natomiast krańcowo odmienne poglądy reprezentują w „prywatnych" rozmowach. Czy taki stosunek do spraw i poglądów można nazwać tylko formalizmem? Chyba w jednym wypadku, jeżeli uznać jego nosiciela tylko za formalnego, a nie rzeczywistego członka partii. Formalna organizacyjnie przynależność łączy się bowiem z zapytaniem: *kiedy taki człowiek jest właściwie sobą i, które z głoszonych przezeń poglądów są jego rzeczywistymi przekonaniami?*

Za formalizmem kryje się z reguły bezideowość i dążność do ułatwiania sobie życia, do oportunizmu w dziedzinie światopoglądu i ideologii.

Na konferencji były różne wypowiedzi sięgające i do tych spraw. M. in. tow. **Rożnowska** przytoczyła również przykład pseudo-działacza, bodaj nawet jakiegoś „towarzysza", który zasłaniał się na zebraniu twierdzeniem, że przecież w partii nie ma kodeksu precyzującego *„na piśmie"* ile *„można pić, a kiedy przekracza się miarę i wchodzi w kolizję z zasadami i otoczeniem"*. Można by powiedzieć, że jest to humorystyczny przykład jak i samo zestawienie. Lecz nie o to w tej chwili chodzi. Nie o szczegóły. Na konferencji fabrycznej było wiele wypowiedzi, które z pasją uderzały zarówno w liberalizm, jak i tolerancyjność w kwalifikowaniu postępowania oraz precyzowaniu wymagań wobec członków partii.

TRZEBA INACZEJ

Myśl to nie nowa. Niejednokrotnie powtarzamy, że czas i sytuacje się zmieniają, że wypróbowane w przeszłości zasady — niegdyś dobre — obecnie nie zapewniają realizacji celów i potrzeb. Jest to prawo życia. Nie mam wszakże zamiaru przypominać czy też uzasadniać typowych prawd dialektyki odnoszących się do praw rządzących ruchem i czasu. Towarzysze w wypowiedziach swych na konferencji dokumentowali potrzebę uwzględnienia tych zachodzących w życiu zmian **jak i korygowania stylu pracy partyjnej tak, by odpowiadał nowym sytuacjom.** Oto niektóre tylko uwagi:

Tow. **Gancarczyk:** — jak przyciągnąć młodzież do klubów? Z pomocą szachów, warcab nie da się już tego osiągnąć. To są stare metody...

Tow. **Kuraś:** — stale dotąd apelowało się, żeby nie obarczać poszczególnych towarzyszy nadmierną ilością funkcji, nie upodabniać ich do wielbłądów. Skoro to nie skutkuje powinniśmy pomyśleć o skuteczniejszych, jakichś praktycznych nowych sposobach regulowania tych spraw. Np. można przeszkolić towarzyszy nie umiejących dotąd wywiązać się z niektórych funkcji i przydzielić im nowe obowiązki...

Są też przykłady z innej dziedziny potwierdzające potrzebę konfrontacji dotychczasowych sposobów społecznego i partyjnego oddziaływania z nowymi sytuacjami i potrzebami. Tow. **Godawa** wyraził np. pogląd, że pewna część partyjnej inteligencji technicznej przy obecnych metodach (stylu pracy) nie jest włączona w działalność społeczną i pozostaje w praktyce na uboczu. Że wymaga to ulepszania form pracy wewnątrzpartyjnej i dostosowania jej do realnych potrzeb.

Są wreszcie sytuacje w których zachodzi konieczność nie tyle szukania nowych form czy metod, co dokonania oceny i wysnucia wniosków odnoszących się do określonego odcinka pracy (zmiany, oddziału czy obiektu). Tow. **Grabczyński** przytoczył np. wypowiedź pracownika: *„Czy mam krytykować po to, by kierownik mnie nie przeszeregował?..* Niewątpliwie stanowi ona istotny sygnał dla organizacji partyjnej — z terenu, którego dotyczy.

*

W artykule zawarłem głównie notatki krytyczne; starałem się omówić braki w pracy, tematy dyskusyjne; pominąłem tak bogatą na konferencji tematykę gospodarczą. Nie było jego zamieszczeniem koncentrować się na wielkim dorobku zarówno w produkcji, jak i działalności technicznej. **O pracy partyjnej, o uzyskaniu efektów w tej dziedzinie decyduje jej styl.** Właśnie o tym mówił w końcowym przemówieniu na konferencji sekretarz KW PZPR tow. **Banak.**

Waszą organizację stać na inicjatywę — podkreślił on — *kształtowania nowego stylu pracy społecznej zgodnie z potrzebami czasu i pamiętając o tym, że nawet dobre stare formy odpowiadające minionemu dniu, stają się czasem wsteczne.*

ROMAN WOLSKI

Nowe formy oszczędzania

„Marzysz o lepszym mieszkaniu, o dobrym odbiorniku radiowym, o telewizorze. Kusi cię myśl o eleganckim ubraniu, o spędzeniu urlopu nad morzem, w górach, nad jeziorami, a może nawet za granicą...

Jest tylko jedna droga, na której to możesz osiągnąć: musisz od dziś już zacząć oszczędzać".

Nietrudno się domyśleć, kto jest autorem tych słów budzących wiele nadziei i będących zachętą do natychmiastowego odkładania — do skarbonki. Oczywiście Powszechna Kasa Oszczędności.

PKO mimo, że ma już tylu systematycznie oszczędzających, ani na moment nie przestaje agitować do oszczędnego gospodarowania naszymi pensjami. Zresztą robi to w imię interesu państwa i całej gospodarki.

Miliardy złotych jakie znajdują się na książeczkach PKO zasilają państwową kasę, z której czerpie się kredyty na budowę zakładów, mieszkań, szkół przedszkoli, obiektów kulturalnych, sportowych itp. Nic też dziwnego, że nawołuje się do oszczędnego gospodarowania. Tym bardziej, że jest na co oszczędzać. Samochody, motocykle, telewizory, radioodbiorniki, wycieczki zagraniczne etc. znajdują się coraz częściej w planach osobistych każdego z nas. A na to — trzeba oszczędzać. PKO wymyśla coraz nowe formy i nowe udogodnienia dla swojej klienteli. Ostatnio, sporo mówi się o tzw. zakładowym systemie oszczędzania. Polega on na tym, że pieniądze zdeponowane będą w Ajencjach Wydziałowych.

Wszyscy ci, którzy zadeklarują odpowiednią kwotę na konto PKO otrzymają książeczki, które mogą być u ajenta, lub też u właściciela. W każdej chwili można unieważnić książeczkę, wycofać pieniądze, pobrać część wkładów i w ogóle zrezygnować z oszczędzania. Zaletą zakładowego systemu oszczędzania jest przede wszystkim udogodnienie dokonywania wpłat i wypłat. Pierwszych unika się w ogóle, gdyż transakcje dokonywane będą przez rachuby — z listy płac. Drugich natomiast nie sposób uniknąć, ale za to odpada chodzenie do Oddziału PKO i wystawanie w kolejkach, co często się zdarza. Obecnie w kombinacie jest 8 ajencji wydziałowych, a organizuje się 10 dalszych w Aglomerowni, Walcowni Drobnej, Centralnym Laboratorium, Siłowni, Walcowniach Wstępnych, Dolomitowni, Transporcie Samochodowym, Transporcie Kolejowym, Wytwórni Rur i Wydziale Elektrycznym. Myśli się też o utworzeniu zakładowej ekspozytury PKO. Wielki kombinat, liczący już dziś ponad 20 tysięcy załogi — powinien mieć własną ekspozyturę, która by pozostawała na usługach pracowników huty oszczędzających w PKO. Huta i pod tym względem powinna stanowić czołówkę wśród zakładów pracy. Tak przynajmniej sądzi się w PKO i w nadrzędnych instancjach państwowych.

Ponieważ zainteresowani nową formą oszczędzania wyrażają obawę co do tajności wkładów jaką mają zagwarantowaną na normalnych książeczkach, warto dodać, że i tu obowiązuje absolutna tajemnica. Jest to oczywiste, gdyż w przeciwnym wypadku niezgodne byłoby z obowiązującymi przepisami. Tak więc skoro nie ma i tej obawy (zdrady tajemnicy) nie pozostaje nic innego jak rozpocząć systematyczne oszczędzania na miejscu — w zakładzie pracy.

JŻ.

W świeżej szacie

Prezydium DRN postawiło sobie zadanie otynkowania w ciągu najbliższych lat tj. do roku 1965 wszystkich nie wykończonych dotychczas osiedli Nowej Huty. Do otynkowania pozostało jeszcze 640 tys. m kw. muru, z czego w br. wykonane zostanie 120 tys. m kw.

Podobno największą trudność sprawia przedsiębiorstwom wykonawczym brak dostatecznej ilości rusztowań. Dlatego też DRN we własnym zakresie zakupiła 45 tys. metrów bieżących rusztowań i wypożycza je przedsiębiorstwom prowadzącym roboty tynkarskie. Masywne rusztowania pokryły już bloki osiedli centralnych B i C, które wkrótce ozdobi nowa szata jasnego tynku.

W przyszłości planuje się utworzenie przy DZBM własnego oddziału renowacji bloków, co wpłynie niewątpliwie na przyspieszenie tempa robót. (dz)

Sekcja młodych KTiR rozwija działalność

Utworzona niedawno przy Klubie Techniki i Racjonalizacji sekcja młodych przystąpiła ostatnio do systematycznej działalności. Sekcja organizuje m. in. kurs kreśleń technicznych, który ma na celu przyjście z fachową pomocą młodym racjonalizatorom w opracowywaniu ich wniosków i pomysłów. Rozpoczęły się też — w Ognisku Młodych — systematyczne dyżury doradców technicznych: inżynierów **Zygmunta Brzeskiego i Stanisława Kitlińskiego.** Dyżury odbywają się w poniedziałki i środy od godziny 17 do 19, natomiast w każdy piątek od godziny 17 do 19 pełnią dyżury członkowie zarządu sekcji młodych — w pokoju nr 15, II piętro. Codziennie czynna jest sala kreśleń technicznych.

Ci którzy nie mają warunków do opracowywania swych wniosków w domu mogą korzystać z pomieszczeń i pomocy klubu. Szczególnie radzimy korzystać z dyżurów doradców technicznych, którzy ułatwią nie tylko formalne zgłoszenie wniosku, ale i jego opracowanie.

Ze sportu

Pięściarze Hutnika jadą do Łodzi

Jak to było w NRD?

Prasa zamieściła dwie krótkie wzmianki, informujące o wynikach spotkań pięściarzy Hutnika na terenie NRD. Zmierzyli się oni dwukrotnie z zespołem Vorwärts Berlin, przegrywając w Frankfurcie nad Odrą 8:12 i w Strausbergu 6:14. Po powrocie drużyny do kraju poprosiliśmy mgr Bolesława Raźnego o kilka szczegółów z zagranicznych występów naszych bokserów.

Wiceprzewodniczący sekcji boksu podkreślił przede wszystkim niezwykłą serdeczność i wręcz wystawność przyjęcia, jakie drużynie Hutnika zgotowali wojskowi sportowcy NRD (Vorwärts Berlin to odpowiednik naszej Legii Warszawa). W czasie 5-dniowego pobytu u naszych zachodnich sąsiadów pięściarze Hutnika zwiedzili wiele ciekawych obiektów w Berlinie, Poczdam ze słynnym pałacem Sans Souci, w którym podpisano Układ Poczdamski, Frankfurt i kilka innych miast. Byli na przedstawieniu berlińskiej Variete, która każdemu może zaimponować rozmachem, wysokim poziomem technicznym i kunsztem artystycznym. A jak sportowa strona wojażu?

Na tej zaciążył sposób sędziowania. W obu meczach padł chyba rekord rozbieżnych werdyktów. Walki punktowali: niemiecki sędzia Pörtner, neutralny arbiter Czechosłowak Velecky i krakowianin Bogdanowicz. We Frankfurcie Niemiec tylko raz przyznał zwycięstwo pięściarzowi Hutnika. W wadze ciężkiej Jędrzejewski, choć walczył grubo poniżej swoich możliwości, miał miażdżącą przewagę nad Grunenbergiem. (Ponadto walka w wadze średniej zakończyła się przed czasem — Domres poddał się Słowakiewiczowi i sędziowie punktowi nie mieli nic do powiedzenia). W tych warunkach losy meczu spoczęły w rękach sędziego neutralnego. Tymczasem sędzia Velecky „nastawił się" wybitnie remisowo. Jego decyzja zaważyła na remisowym wyniku walk Boczarskiego, Żuka, Grządzieli i K. Biela oraz na przegranej Wojtyszyna i Olingera. W rzeczywistości Wojtyszyn i Biel sprawili bardzo korzystne wrażenie, Grządziela stoczył ładną i skuteczną walkę z wicemistrzem NRD Wulfem a Olinger absolutnie nie przegrał z mistrzem NRD Oleschem I. Po ogłoszeniu werdyktu w tej ostatniej walce, obecny na meczu minister Obrony Narodowej NRD gen. Heinz Hoffman z dezaprobatą pokręcił głową.

Podobnie było w Strausbergu. Zalejski wyraźnie wygrał walkę ale zdobył tylko jeden punkt, pokrzywdzono Wojtyszyna, przeciwnik Olingera (po raz drugi Olesch I) z trudem dotrwał do końca walki ale decyzją dwóch sędziów walka uznana została za remisową.

Życie idzie jednak naprzód. W najbliższą niedzielę czeka pięściarzy Hutnika wyjazd do Łodzi. Gwardia — obok warszawskiej Legii — będzie chyba najtrudniejszym przeciwnikiem zespołu nowohuckiego w drugiej rundzie. W pierwszej rundzie w meczu rozegranym w Nowej Hucie w dniu 24 września ub. roku Hutnik pokonał Gwardię 13:7. Uzyskanie takiego wyniku w Łodzi byłoby raczej zawyżonym planem dla bokserów Nowej Huty. Obie drużyny mają podobny profil: stosunkowo niezłych pięściarzy w niskich kategoriach, słabo obsadzony środek zespołu i asów atutowych w najcięższych wagach. Przy takim układzie mecz powinien mieć ciekawy przebieg, a o końcowym wyniku decydować zapewne będą bardzo małe różnice punktowe.

W muszej Zalejski spotka się z Lesko, w koguciej Karyś będzie zapewne walczył z Gamusem. Obaj zawodnicy Hutnika wygrali w pierwszej rundzie — powtórzenie tego wyniku w Łodzi byłoby ich sukcesem. W piórkowej Hutnik będzie miał kłopoty z obsadą (Boczarski niezbyt popisał się w NRD i do Łodzi chyba nie pojedzie). W tym układzie łodzianin Horodecki jest zdecydowanym faworytem. W lekkiej Wojtyszyn ma szanse na zwycięstwo nad Kielanem podobnie jak Dudczak nad Tuzinkiewiczem. Ciekawie zapowiada się walka Grządzieli (bo chyba nie Żuka!) z Pisarkiem. W lekkośredniej Gwardia ma lukę — Łabuziński pauzuje po nokaucie odniesionym trzy tygodnie temu w pojedynku z Bauerkiem — i Olinger winien zdobyć dwa punkty dla swych barw. Chyba, że Stańczykowski umknie przed Słowakiewiczem i wystąpi właśnie w lekkośredniej. Gwoździem meczu będą zapewne walki w kategorii półciężkiej: Biela z Kubackim i w ciężkiej: Jędrzejewskiego z Józefowiczem. Biel absolutnie nie stoi na straconej pozycji a Jędrzejewski jest — rzecz jasna — typowany na zwycięzcę.

Jak z tego widać, teoretyczne rozważania wyglądają zachęcająco. Nie należy jednak zapominać o niezbędnej poprawce (obcy ring, sędziowie). Wierzymy, że bokserzy Hutnika przywiozą z Łodzi dwa punkty i umocnią swą pozycję jedynego rywala warszawskiej Legii w walce o tytuł mistrza Polski.

(w.b.)

Krótko

PORAŻKA SIATKAREK I SIATKARZY

Ostatnie spotkania nie przyniosły, niestety, sukcesów i punktów zespołom siatkówki Hutnika. Siatkarze przegrali w Czarnym Dunajcu z miejscowym LZS 1:3. W tym samym stosunku drużyna żeńska uległa rezerwie krakowskiego AZS.

W najbliższą niedzielę siatkarki Hutnika spotkają się z aktualnym przodownikiem tabeli — Sandecją Nowy Sącz. Mecz odbędzie się w sali Hutnika na osiedlu Stalowym, początek o godz. 10.

Aktualne tabele ligi okręgowej w siatkówce przedstawiają się następująco:

MĘŻCZYŹNI

1. Beskid Andr.	6	11	17:3
2. Nadwiślan	6	9	15:6
3. LZS Cz. Dun.	4	7	11:5
4. Skawa	7	7	13:13
5. Hutnik	6	6	12:11
6. Wawel II	5	5	9:10
7. Metal	6	5	10:12
8. Sandecja	5	4	4:11
9. Tarnovia	6	3	7:15
10. Cracovia	4	2	6:10
11. Gorce	5	2	5:12

KOBIETY

1. Sandecja	5	8	13:6
2. Tarnovia	5	7	12:8
3. Grań N. Targ	5	7	12:8
4. Unia Tarnów	5	6	11:7
5. Victoria	5	6	10:7
6. Korona	5	3	6:11
7. AZS II	5	2	3:13
8. Hutnik	5	1	3:14

HUTNIK NA DRUGIM MIEJSCU W TENISIE STOŁOWYM

Liga okręgowa tenisa stołowego osiągnęła już półmetek. Pozostało jeszcze wprawdzie do rozegrania kilka spotkań zaległych ale nie mogą one mieć wpływu na sytuację w interesujących nas rejonach tabeli. Z układu tabeli wynika niedwuznacznie, iż dwie drużyny oderwały się wyraźnie od pozostałej stawki. Są to mistrz pierwszej rundy i „żelazny" kandydat do II ligi — krakowski Nadwiślan oraz Hutnik. Nadwiślan przeszedł pierwszą rundę bez porażki natomiast reprezentanci Hutnika przegrali jedno spotkanie właśnie z krakowskimi rywalami.

Wszystko wskazuje na to, że w drugiej rundzie toczyć się będzie ostra walka między tymi zespołami i że one rozstrzygną między sobą sprawę mistrzostwa ligi okręgowej. A oto aktualna tabela:

1. Nadwiślan	9	18	45:17
2. Hutnik	9	16	43:17
3. Korona	7	8	26:20
4. Płaszowianka	7	8	26:20
5. Podhale	8	8	29:30
6. Górnik Brz.	8	6	25:29
7. Soła Żywiec	4	2	15:19
8. Metal Tarnów	7	2	16:31
9. AZS Kraków	4	2	9:15
10. Garbarnia Ib	7	0	0:35

GŁOS MŁODYCH

POD RED. J. Z.

Po plenum KW ZMS

Uwaga, szkoły!

Tak się już przyjęło, że Komitet Wojewódzki ZMS przynajmniej raz w okresie swojej kadencji poświęca plenarne posiedzenie działalności organizacji w szkołach średnich i uczelniach. Jednakże ostatnie plenum KW nie było tylko formalnym odfajkowaniem sprawy na dwa miesiące przed konferencją, lecz w pełni uzasadnioną (i konieczną) dyskusją nad dorobkiem szkolnego ZMS.

Nowa Huta zajmuje jedno z czołowych miejsc pod względem przynależności uczniów do ZMS. W tej chwili na terenie naszej dzielnicy do ZMS należy około 1000 uczniów. Najliczniejsza jest organizacja w Zasadniczej Szkole Zawodowej. Kilkuletnie doświadczenie wykazuje, że wbrew sceptykom coraz więcej młodzieży angażuje się w pracę społeczną. Świadczy chociażby o tym udział w pracach porządkowych przy budowie IV wielkiego pieca. Apel Komitetu Dzielnicowego o przyjście z pomocą budowniczym spotkał się z żywym odźwiękiem w szkołach średnich. Podobnie jak w zakładach pracy, młodzież szkolna podejmuje cenne zobowiązania, rozszerza swoją wiedzę ideologiczną.

W Nowej Hucie czynne są dwie Wieczorowe Szkoły Aktywu, w których słuchacze pogłębiają wiadomości z zakresu filozofii, historii ruchu młodzieżowego i robotniczego oraz etyki. Latem uczniowie ZMS-owcy organizują liczne obozy szkoleniowo-wypoczynkowe i wycieczki. W coraz większym stopniu inicjatywa w tych wszystkich sprawach należy do samej młodzieży. Właśnie problem samodzielności organizacji ZMS-owskiej w szkole był jednym z głównych przedmiotów obrad plenum KW. Mówili o nim zarówno uczniowie jak i dyrektorzy szkół. Wszyscy byli zgodni, że jest on podstawowym warunkiem właściwie rozumianej funkcji ZMS w szkołach. A więc nie prowadzenie za rączkę od opracowania — przez dyrekcję — programu — jak to ma miejsce w niektórych szkołach — do jego ostatecznej realizacji. Dyrektorzy i opiekunowie powinni inspirować i pomagać Komitetom Szkolnym w nakreślaniu zadań, ale nie mogą wyręczać młodzieży w ich wykonywaniu. Z drugiej strony niezdrowym zjawiskiem jest spychanie ZMS na margines szkoły i nie liczenie się z organizacją. Przecież powołuje się ją po to, żeby pomagała nauczycielom i wychowawcom w kształtowaniu osobowości młodego człowieka. Wiadomo, że właśnie w wieku 16, 17, 18 lat wybiera się określoną drogę życiową. W wyborze tym dopomóc powinna szkoła i organizacja. To jest podstawa dobrze pojętej współpracy między dyrekcją i ZMS.

Nic więc dziwnego, że sprawie tej poświęcono szczególnie dużo miejsca w obradach i uchwałach KW. Precyzują one zadania organizacji szkolnych ZMS i postulaty pod adresem kierownictw szkół. Z uchwałami KW powinni zapoznać się nie tylko opiekunowie szkolnych grup działania, lecz również dyrektorzy i wszyscy nauczyciele.

KORESPONDENCI PISZĄ

Praca wychowawcza zawsze ważnym problemem

Głównym problemem grupy działania ZMS W-17 stała się — po wyborach — praca ideowo-polityczna. Uważamy bowiem że rozwój współzawodnictwa pracy i czyny społeczne mają sens wówczas, gdy w pełni powiązane są z pracą ideologiczną. Współzawodnictwo jest środkiem w świadomym zaangażowaniu społecznym. Różnorakie środowisko skłania nas do rozwijania działalności zgodnie z zainteresowaniami młodzieży. Zamierzamy m. in. zwiększyć udział młodzieży w szkoleniu partyjnym, organizować spotkania z działaczami partyjnymi, literatami i artystami oraz uczestniczyć w zajęciach oświatowych — w Ognisku Młodych.

Mamy nadzieję, że to pozwoli nam na pobudzenie zainteresowań kulturalnych i właściwe spędzenie czasu po pracy.

JERZY OLSZEWSKI

ZMS K-8 OPIEKUJE SIĘ PRZEDSZKOLEM

Od pewnego czasu grupa działania ZMS K-8 (Zakład Koksochemiczny) ma pod swoją opieką przedszkole nr 58. Opieka ta realizowana jest w bardzo konkretny sposób. M. in. brygada ślusarska **Edwarda Cyganika** ubiegająca się o zaszczytny tytuł BPS wykonuje urządzenia „sportowe" dla przedszkolaków jak: huśtawki, bujaki, zjeżdżalnie itp.

Wszystko to robi się po pracy, w czasie wolnym od innych zajęć — z materiału zakupionego przez kierownictwo przedszkola. Maluchy wdzięczne są swym opiekunom za pomoc w urządzanie swojego locum.

Tu sztafeta „Młodzież Pięciolatce"

Otrzymujemy coraz to nowe meldunki o przyłączeniu się do sztafety „Młodzież 5-latce". W ślad za ZMS-owcami z Wydziału Szamotowego (ZMO) członkowie grupy Wydziału Chromomagnezytowego podjęli również szereg cennych zobowiązań. M. in. brygada Derwisza i Machały zobowiązała się wyprodukować do 29 grudnia 62 roku ponad plan 300 ton wyrobów zasadowych o wartości ponad 700 tys. zł. Poza tym grupa ZMS postanowiła wyremontować — *po pracy — 25 wózków suszarnianych*, co pozwoli na zaoszczędzenie około 4 tysięcy zł. To ostatnie zobowiązanie zostało już wykonane i to na 7 dni przed terminem. Brawo Chromomagnezyt! Kto następny?

Na saneczki dzyń, dzyń, dzyń! Miłą wycieczkę zorganizowano z inicjatywy ZMS przy współpracyRady Oddziałowej w W-17. Uczestnicy wycieczki zwiedzili Krynicę i spróbowali jazdy na saneczkach, wypożyczonych na miejscu w Krynicy.

TO i OWO

CZEKAMY NA „KOMIS MEBLOWY"

Mieszkańcy Nowej Huty dążą konsekwentnie do unowocześnienia swych mieszkań, często dokonując w nich różnych przemeblowań. Gdy przybywają nowe meble wyłania się zwykle kłopotliwe pytanie — „co zrobić ze starymi"?

Większość jest jeszcze w dobrym stanie i żal tak po prostu wyrzucić je na śmietnik czy do piwnicy. Nie wszyscy są tak sprytni, aby szybko znaleźć na nie nabywcę. Niektórzy decydują się na wożenie ich do Krakowa, co jest równie kłopotliwe. Tym bardziej więc ciekawe, dlaczego dotychczas nikt nie wpadł na pomysł zorganizowania w naszej dzielnicy komisu meblowego. Ten chyba by najlepiej rozwiązał powyższe kłopoty i zapewnie zdobył sobie popularność, jako że meble są bardzo drogie i nie wszyscy mogą sobie na nie pozwolić. Natomiast używane i w dobrym stanie, sprzedawane po cenach znacznie niższych cieszyłyby się niewątpliwie dużym powodzeniem. (dz)

NIEDZIELA JEST RAZ W TYGODNIU

Po sześciodniowym wysiłku każdy z radością wita niedzielę — dzień wypoczynku. Nie wszyscy jednak umieją wykorzystać ją należycie. Dlatego koniecznym jest, ażeby ktoś kompetentny rzetelnie zajął się tą sprawą, a mianowicie planową i systematyczną organizacją wypoczynku świątecznego. Szczególnie ostro zarysowuje się ten problem na terenie naszej huty. Jakkolwiek istnieje cały szereg organizacji i towarzystw, z wyraźną predyspozycją w tym kierunku, to sprawa organizacji wypoczynku świątecznego pracowników kombinatu pozostawia ciągle jeszcze bardzo wiele do życzenia.

W ubiegłym roku najlepsze osiągnięcia w tej dziedzinie uzyskała Rada Zakładowa Kombinatu. Zorganizowała ona 175 wycieczek, w których wzięło udział 7400 pracowników huty. Nie wszystkie z nich jednak były w pełni udane, na skutek braku fachowego, doświadczonego w turystyce kierownictwa. W 1961 roku Rada Zakładowa wydała 3020 skierowań na wczasy, w większości do własnych ośrodków, co było dużym osiągnięciem w porównaniu z rokiem 1960, w którym z wczasów skorzystało zaledwie 1320 hutników. W bieżącym roku należy położyć jeszcze większy nacisk na dalszą rozbudowę i udoskonalenie ośrodków wczasowo - wypoczynkowych Huty im. Lenina nad Jeziorem Rożnowskim i nad morzem w Sobieszewie.

Podstawowe znaczenie dla uzyskania koniecznego odprężenia po całotygodniowej pracy i regeneracji sił mają niewątpliwie wycieczki niedzielne, które należałoby jak najbardziej umasowić. I tu przede wszystkim wchodzi w grę brak środków transportu, czyli zbyt szczupły tabor samochodowy, jaki przeznacza kierownictwo huty na cele turystyki i wypoczynku świątecznego. Te podstawowe bolączki paraliżowały właśnie w dużej mierze działalność zakładowego oddziału PTTK, którą udało się nieco ożywić pod koniec ubiegłego roku po otrzymaniu od Rady Zakładowej dotacji w wysokości 50 tysięcy złotych.

Do szczególnie udanych masowych imprez PTTK w minionym roku zaliczyć należy Rajd Przyjaźni szlakami Lenina, w którym wzięło udział kilkuset pracowników naszej huty oraz Rajd Młodych Hutników w Beskidzie Śląskim.

Mimo poważnego wykruszenia się aktywu PTTK przy Hucie im. Lenina, nie zrażeni dotychczasowymi trudnościami i niepowodzeniami, najtwardsi tu aktywiści, a jednocześnie najwięksi entuzjaści turystyki, ujęli obecnie ster w swe mocne ręce i opracowawszy szczegółowy plan działania, pełni wiary w powodzenie swych wysiłków, dzielnie przystąpili do natarcia. I rzeczywiście pierwsza w tym roku sylwestrowa wycieczka świąteczna na trasie: Bukowina — Głodówka i Poronin udała się znakomicie.

Amatorzy turystyki, a zwłaszcza amatorzy „białego szaleństwa" nie będą się chyba uskarżać na brak okazji do wykazania swych umiejętności w terenie górskim. Na każdą bowiem niedzielę planowane są ciekawe wycieczki narciarskie dla turystów o różnych kwalifikacjach sportowych, a dla początkujących obiecano zorganizować szkolenie w miejscach docelowych. Ponadto nasz Oddział PTTK organizuje w ramach wczasów FWP 7-dniowe kursy narciarskie w schroniskach tatrzańskich.

Luty będzie oczywiście obfitował w masowe wycieczki na „FIS" do Zakopanego, na które chętnych na pewno nie zabraknie. Wszyscy zamiłowani turyści z naszej huty występują do Rady Zakładowej, Oddziału PTTK oraz innych kompetentnych w tej dziedzinie czynników z gorącym i słusznym postulatem o wydzierżawienie w Zakopanem domu noclegowego, z którego korzystaliby nie tylko wycieczkowicze z soboty na niedzielę, ale także pracownicy kombinatu, spędzający swe urlopy, w Zakopanem. Byłoby to naprawdę niezbyt trudne do zrealizowania, a niewątpliwie bardzo opłacalne.

W dążeniu do jak najszerszego umasowienia turystyki i jak najlepszego zorganizowania wypoczynku wśród pracowników huty, należy przede wszystkim zacieśnić współpracę pomiędzy wszystkimi organizacjami, działającymi w tym kierunku. A więc Rada Zakładowa powinna jeszcze bardziej nawiązać kontakt z Oddziałem PTTK, TKKF-em a także klubami sportowymi aby wszelkie masowe wycieczki i imprezy turystyczne organizowane były we współporozumieniu, pod kierownictwem fachowych, doświadczonych przewodników, a wówczas na pewno uniknie się wielu błędów i niedociągnięć. Nie będzie już wtedy miejsca wśród uczestników, jak to dotychczas nierzadko bywało na niezadowolenie i zniechęcenie. (dz)

PS. Dla wszystkich tych, którzy nie posiadają własnego sprzętu turystycznego Oddział PTTK naszej huty uruchomił wypożyczalnię nart, butów turystycznych, plecaków, kocherów, skafandrów, materacy i namiotów. Wypożyczalnia sprzętu czynna jest w poniedziałki, czwartki, i piątki w godzinach od 10 do 17. Bliższych informacji udziela sekretariat Oddziału PTTK, mieszczący się w budynku „S" Huty im. Lenina, telefon 48-35.

W OGNISKU MŁODYCH ZOBACZYMY i USŁYSZYMY

3. bm. godz. 20: Zabawa taneczna. 4 bm. godz. 18: Wieczorek taneczny. 6. bm. godz. 19: „Buenos-Aires — miasto kwiatów" — prelekcja (z przeźroczami) z cyklu Wędrówki po świecie. 7 bm. godz. 19: Jak patrzeć na film — prelekcja mgr Z. Wyszyńskiego i film prod. USA pt. „Merty". 9 bm. godz. 19,30: — Audycja „Ze świata jazzu".

WIELKI BAL KARNAWAŁOWY

Tego jeszcze nie było. Tak przynajmniej twierdzą organizatorzy wielkiego balu karnawałowego w Ognisku Młodych ZMS. Ma to być naprawdę karnawałowa zabawa połączona z występami, konkursami, walcem kotylionowym, polonezem i wieloma innymi atrakcjami.

Bal odbędzie się 10 lutego, wstęp tylko za zaproszeniami, których Ognisko wyda nie więcej jak 180. Nie ma więc obawy o tłok na parkiecie.

O bliższych szczegółach napiszemy w następnym numerze. Na razie radzimy starać się o zaproszenia.

POGODA

LUTY rozpoczął się pod znakiem nawrotu zimy. W ostatnich dniach stycznia spadły obfite śniegi (w Nowej Hucie pokrywa śnieżna wynosi 20 cm) i chwycił mróz, który wprawdzie dość szybko zelżał, jednak nie do tego stopnia, aby nastąpiła pełna odwilż. Ochłodzenie przyszło z wyżem barycznym, który rozbudował się nad Skandynawią i sprowadził do nas mroźne powietrze pochodzenia arktycznego. Ponieważ centrum wyżu po kilku dniach przesunęło się na południowy-wschód, a od zachodu zbliżyła się zatoka niskiego ciśnienia, nad Polską doszło do starcia dwóch różnych pod względem fizycznym mas powietrza, co wyraziło się we wzroście zachmurzenia i opadach śniegu przy równoczesnym wzroście typu. W dzień utrzymywać się będzie temperatura w pobliżu 0 st., w samym mieście nieco wyższa niż za miastem, w nocy przymrozki, a przy większych rozpogodzeniach mrozy do kilkunastu stopni.

W górach śniegu dużo jak rzadko kiedy. W samym Zakopanem leży go pół metra, na Kasprowym Wierchu powyżej 2 m. **PROMYK**

◆ OGŁOSZENIA DROBNE ◆

WILK DANUTA — zgubiła stałą przepustkę wydaną przez HiL.

MADEJ JAN — zgubił stałą przepustkę wydaną przez HiL.

NOWAK JERZY — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HiL.

BRANIA TADEUSZ — zgubił legitymację ubezpieczeniową wydaną w HiL.

Z Prezydium DRN

„Trzy wiosny dla miasta" ● Komitety domowe ● Decentralizacja

W odpowiedzi na apel studentów UJ „Trzy wiosny dla miasta" (1962—1964), mieszkańcy naszej dzielnicy włączają się do podniesienia estetycznego wyglądu osiedli poprzez czyny społeczne. Prezydium DRN przeznacza na tę akcję kwotę ponad 1 mln zł (ok. 500 tys. otrzymuje resort gospodarki komunalnej, ponad 100 tys. zł wydział oświaty i tyleż samo wydział rolnictwa, ponad 200 tys. wydział kultury). Ze sprawą czynów społecznych łączy się budowa ogródków dla dzieci. W tej dziedzinie nastąpiła pewna zmiana: obecnie Prezydium daje na ten cel tylko materiały i dokumentację, natomiast projekt i wykonanie należy do samych mieszkańców. Praktyka wykazała, że do pomocy przy budowie ogródków zgłaszają się przede wszystkim robotnicy, natomiast mała jest pomoc inżynierów, architektów, plastyków, którzy również mogliby dużo pomóc.

Już przed trzema laty Prezydium wyszło z projektem utworzenia tzw. komitetów domowych, dopiero teraz jednak projekt wprowadzany jest w życie. Komitety domowe będą częściami składowymi komitetów osiedlowych, stanowić więc będą pewnego rodzaju pomost pomiędzy mieszkańcami a komitetem osiedlowym. Zmiana ta będzie na pewno korzystna dla mieszkańców, ponieważ szereg drobnych spraw nie jest w stanie załatwić komitet osiedlowy. Są bowiem takie komitety, które mają pod swą opieką aż 5 tys. mieszkańców.

Dalsza decentralizacja w DRN w Nowej Hucie polega na poszerzeniu jej kompetencji. Od 1 stycznia br. Kraków przekazał np. naszej władzy terenowej rejestrację samochodów mieszkańców Nowej Huty. Poprzednio sprawy te załatwiane były w Krakowie, jak i w dzielnicy, co poważnie utrudniało pracę. W tej chwili nastąpiło duże udogodnienie w tej dziedzinie. W tym roku przerejestrowane zostaną wszystkie samochody naszych mieszkańców. DRN przejęła także sprawę zakładania znaków drogowych, sama też decyduje o terminach wszelkich przekopów, co przedtem zależało od RN w m. Krakowie.

(bs)

Wystawa na XX-lecie PPR

W ub. piątek, jak już zapowiadaliśmy poprzednio nastąpiło otwarcie, w salach Klubu MPiK przy Placu Centralnym, bardzo interesującej wystawy książek, broszur i wydawnictw albumowych związanych z jubileuszem powstania Polskiej Partii Robotniczej. Zgromadzono tu kilkaset dzieł różnego rodzaju — książki beletrystyczne, historyczne, dokumentalne, przemówienia naszych przywódców partyjnych, albumy z fotografiami obrazujące walkę narodu polskiego przeciwko faszystom hitlerowskim, wspomnienia o pierwszych kierownikach PPR i ZMW. W sumie materiały te ilustrują dużą część historii Partii, którą szczególnie teraz — w 20-lecie jej powstania — interesują się wszyscy.

Zainteresowanie to przejawia się i na wystawie. Mieszkańcy Nowej Huty nie tylko oglądają wystawione wydawnictwa, ale wielu także bierze książki do ręki i z zaciekawieniem czyta ich fragmenty. Zwłaszcza, że szeregu tych książek nie ma już w sprzedaży. Warto też zwrócić uwagę na najnowsze wydawnictwo: „Kalendarz Robotniczy 1962", zawierający bogaty materiał dotyczący historii PPR, ilustrowany licznymi zdjęciami dokumentalnymi. Kalendarze w cenie 12 zł są do nabycia w każdej księgarni „Domu Książki" oraz w Klubie MPiK.

Otwarcie wystawy połączone było ze spotkaniem z działaczem PPR — od roku 1942, tow. Tadeuszem Hanuszkiem.

(dr)

Przedstawienie „Czerwony Kapturek" na zabawie Domu Kultury (zdjęcie u góry) i poniżej zabawa w przedszkolu nr 46.

Fot. J. Brozek i R. Wesołowski

Miłe imprezy dla dzieci

Jeszcze w tych dniach odbywały się w nowohuckich przedszkolach wesołe zabawy noworoczne, na których dzieci bardzo miło spędzały czas. Jedną z bardziej udanych imprez była „Choinka noworoczna" w przedszkolu nr. 107 na Osiedlu Słonecznym. Przystrojono pięknie salę, na eksponowanym miejscu ustawiono wspaniałą, wysoką jodełkę, mieniącą się wszystkimi barwami ozdób.

Występy wzbudziły podziw zarówno u dzieci, jak i rodziców. Bardzo podobały się tańce w kolorowych strojach, a zwłaszcza zawsze chętnie oglądany Krakowiak. Był również taniec marynarski, śliczne piosenki, inscenizację, wierszyki. Wychowawczynie przedszkola włożyły moc pracy w przygotowanie tak bogatego programu, który trwał prawie 2 godziny. A na zakończenie odbyła się ogólna „zabawa taneczna" przy akordeonie, no i wreszcie rozdanie dzieciom smacznych paczek ze słodyczami. Mali wychowankowie z mnóstwem wrażeń opuszczali przedszkole, które sprawiło im tak miłą niespodziankę.

(dr)

Młodość szuka przygody ale alkohol to najlichsza i najsmutniej kończąca się przygoda

Co Gdzie Kiedy?

KINA

ŚWIT godz. 15.45, 18, 20.15: do 5 bm. „Dotknięcie nocy" krym. polski, od 6 bm. „Jego ekscelencja pan Dupont" prod. franc. **ŚWIT mała sala** godz. 15, 17, 19: do 6 bm. „Uśmiech nocy" szwedzki, od 7 bm. „Wiatr ucichł przed świtem" prod. jugosł. **ŚWIATOWID** godz. 15.45, 18, 20.15: do 4 bm. „Przerwany urlop" radziecki, od 5 bm. „Szczęśliwie się skończyło" prod. USA. **ŚWIATOWID mała sala** godz. 15, 17, 19: do 6 bm. „Drugi człowiek" współcz. polski, od 7 bm. „Anatomia morderstwa" sens. prod. USA.

TEATR LUDOWY

3 bm. godz. 19.15: „Świętoszek", 4 bm. godz. 19.15: „Burzliwe życie Lejzorka Rojtszwańca", 5 bm. nieczynny, 6 bm. godz. 17: „Świętoszek" przeds. zamkn., 7 bm. godz. 19.15: „Burzliwe życie Lejzorka Rojtszwańca", 8 bm. godz. 11: „Baśń o śpiącej królewnie", 9 bm. godz. 17 „Świętoszek".

TELEWIZJA
(ciekawsze audycje)

Sobota, 3 lutego godz. 10.35: „Ostrożnie babciu" film fab. radziecki, 17.45: „A co dalej?" książki dla najmłodszych, 18.00: „Zima" w wyk. Teatrzyku „Violinek", 19.00: „Pegaz" magazyn kulturalny, 19.30: Dziennik Telewizyjny, 20.00: „Uwaga, lawina" program rozrywkowy z Pragi, 21.40: „Ostrożnie babciu" film radziecki.

Niedziela, 4 lutego godz. 15.15: „W krainie Disney'a", 16.15: „Kocia muzyka" widowisko dla dzieci, 17.35: Estrada poetycka „Młoda poezja polska", 18.25: „Parada kłamców i blagierów" teleturniej, 19.30: Dziennik Telewizyjny, 20.05: „Niedziela sportowa", 20.35: „Śmierć w siedle" film fab. czechosł. od lat 12.

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za ewentualne zmiany w programach kin, teatru i telewizji.

Jeżeli nie znasz adresu

Już od kilku tygodni czynny jest Punkt Informacyjny na Lenina w bloku nr. 2. Fachowe pracownice tej placówki udzielają wyczerpujących odpowiedzi na zapytania dotyczące rozmieszczenia punktów usługowych w dzielnicy, adresów różnych przedsiębiorstw i instytucji, lekarzy itp. Jak informują nas w punkcie, dziennie zgłasza się tutaj ok. 30 klientów. Zapytania mieszkańców Nowej Huty dotyczą głównie punktów usługowych, natomiast mieszkańców innych dzielnic — przeważnie adresów. Dla nich dużą pomoc stanowi wywieszona tu duża mapa Nowej Huty. Zdarzają się wypadki, że personel ma wiele kłopotu z zadawanymi przez klientów pytaniami. Trzeba wtedy zasięgać telefonicznej informacji w Krakowie, aby klient nie odszedł bez odpowiedzi.

Punkt sprzedaje wyczerpujący informator usług Nowej Huty (2 zł) opracowany przez zespół pracowników Wydziału Przemysłu i Handlu DRN przy pomocy innych wydziałów Rady i Spółdzielni Pracy „Filmotechnika" w Krakowie. W informatorze znaleźć można liczne adresy, jak wykaz placówek handlowych i gastronomicznych, punktów usługowych, placówek służby zdrowia, kulturalno-oświatowych oraz wykaz linii komunikacyjnych. W informatorze znajduje się poza tym schemat osiedli i ulic dzielnicy.

Nasz punkt informacyjny wzbudził zainteresowanie także w innych miastach. Np. Płock zwrócił się w tej sprawie do Nowej Huty, celem założenia u siebie podobnej placówki i wydania informatora.

W lokalu punktu informacyjnego prowadzona jest także przedsprzedaż biletów do kin i na imprezy, organizowane w Nowej Hucie. Dobrze byłoby jednak, aby ustalono specjalne godziny dla osób zaopatrujących się w zbiorowe bilety na imprezy i filmy, ponieważ trwa to dość długo, co niecierpliwi czekających w kolejce np. na 2 bilety.

Punkt informacyjny czynny jest w dni powszednie w godz. od 10 do 17, telefon nr. 419 16. (bs)

W fabryce domów

Żeby budować coraz więcej, szybciej i taniej — trzeba uprzemysłowić metody budowlane, co oznacza przesuwanie głównego ciężaru prac z placu budowy do fabryki. Żeby uprzemysłowić budownictwo — należy rozszerzyć moc produkcyjną zaplecza, a więc zwiększyć zdolność produkcyjną Krakowskich Zakładów Betoniarskich i Żelbetowych w Łęgu — głównych dostawców prefabrykatów budowlanych dla wykonawców nowohuckich osiedli mieszkalnych.

O zamierzeniach idących w tym kierunku oraz dotychczasowych osiągnięciach mówią nam przedstawiciele kierownictwa tego przedsiębiorstwa inż. **Stanisław Maciałek i Tadeusz Górski.** Nasz asortyment wyrobów — opowiadają nasi rozmówcy — jest bardzo urozmaicony. Produkujemy różnego rodzaju prefabrykaty budowlane. M. in. płyty stropowe, pokrycia dachowe, betonowe słupy do oświetlania ulic i elektryfikacji wsi, strunobetonowe elementy konstrukcji hal produkcyjnych oraz podkłady kolejowe. Ponadto wytwarzamy dziennie 240 m. bieżących dźwigarów struno-betonowych oraz około 40 tys. metrów bieżących żelbetowych rur wirowanych i ponad 2,5 mln sztuk pustaków rocznie. Dążąc do przerzucenia maksimum robót z placu budowy do naszego zakładu, rozpoczęliśmy ostatnio produkować tzw. „cegłę żerańską". Pod nazwą tą kryją się olbrzymie bloki o wadze od jednej do półtorej tony, z których jak z klocków składa się gotowe bloki mieszkalne. Budynek taki układa się z 80 różnych elementów, które wytwarzamy już seryjnie. W ubiegłym roku wykonaliśmy tą metodą 3.800 izb mieszkalnych.

— Jakie daje korzyści dla budowy produkcja cegły żerańskiej?

Wystarczy wspomnieć, że o ile budowa tradycyjnymi metodami jednego bloku o 100 izbach trwa przeciętnie pół roku, to przy zastosowaniu „cegły żerańskiej", cykl budowy skrócono do jednego miesiąca. Nie mówiąc już o kosztach produkcji nowego asortymentu wyrobów, które już teraz są tańsze o około 10 procent, od innych tego rodzaju elementów budowlanych. Należy nadmienić, że na ogólną wartość przerobu w 1961 r., wynoszącą 188 mln zł wypracowaliśmy zysk sięgający 30 mln zł. Zysk ten byłby znacznie wyższy gdyby nie trudności związane z wprowadzaniem nowego asortymentu produkcji.

W br. — kontynuuje rozmowę dyrektor produkcji inż. Stanisław Maciałek — wyprodukujemy około 80 tysięcy ton „cegły żerańskiej" tj. 5 tysięcy izb mieszkalnych. Wykonane u nas elementy domów zmontowane zostaną na nowym osiedlu mieszkalnym „Wzgórzach Krzesławickich".

Zwiedzając zakład, zapoznajemy się z cyklem produkcji poszczególnych elementów prefabrykowanych. Nasz przewodnik — dyrektor naczelny inż. Tadeusz Górski — jest nieco speszony. Nie może nam bowiem pokazać efektownego wykonywania olbrzymich żelbetowych rur wirowanych, ponieważ obsługa tego stanowiska bierze właśnie udział w naradzie roboczej. Stara się więc jak najbardziej obrazowo odzwierciedlić tę nieco skomplikowaną czynność, pokazując nam wielkie stalowe siatki i agregaty.

Wskazując na olbrzymi teren, zasłany stosami różnego rodzaju płyt i rur żelbetowych — inż. Górski — mówi o planach dalszej rozbudowy zakładu. Opracowuje się już dokumentację dla nowego oddziału, w którym wytwarzać się będzie wielkopłytowe prefabrykaty budowlane. Będą to całe ściany, sufity i podłogi z otworami na przewody elektryczne i wodociągowe. Budowę nowoczesnego oddziału, o zdolności produkcyjnej 52 tysięcy ton, tj. ponad 4 tysiące izb mieszkalnych rozpocznie się już w przyszłym roku. Głównym odbiorcą elementów domów, wykonywanych najnowszymi metodami szeroko już stosowanymi w Związku Radzieckim i we Francji będą budowniczowie osiedla Bieńczyce Nowe.

Przy budowie tego typu domów zastosowane zostaną najnowsze osiągnięcia techniczne. M. in. planuje się zastąpienie kaloryferów c-o płytami grzewczymi, umieszczonymi pod stropami oraz wmontowywanie gotowych łazienek z plastikową podłogą i wykładziną ścian oraz wanną.

Kierownictwo KZBiŻ w Łęgu przejawia dużo troski także o poprawę warunków pracy i zapewnienie godziwego odpoczynku po niej załodze, liczącej ponad 1000 pracowników. Przy zakładzie wybudowano we własnym zakresie małe osiedle mieszkalne dla 110 rodzin pracowników zakładu. Do ich dyspozycji oddano Dom Kultury, przejawiający ożywioną działalność kulturalno-oświatową, kino, stołówkę z własnym zapleczem, sklep i ośrodek zdrowia.

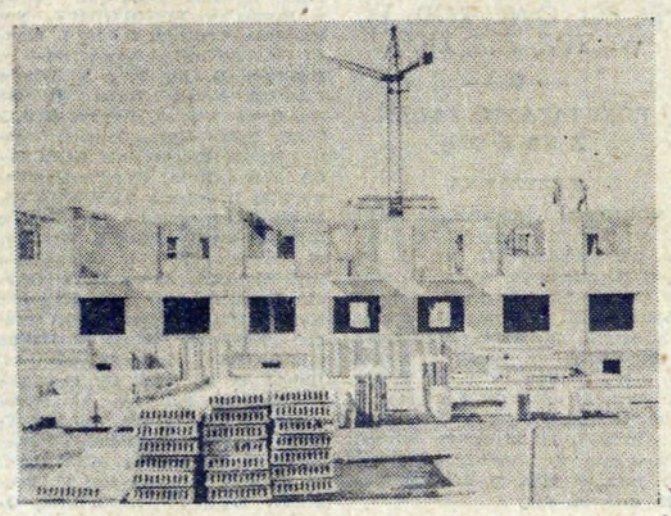

Żelbetowe rury wirowane zadziwiają wielkością.

Fot. J. Brożek

Budowa domów „z klocków".

W OBIEKTYWIE ◆ W OBIEKTYWIE

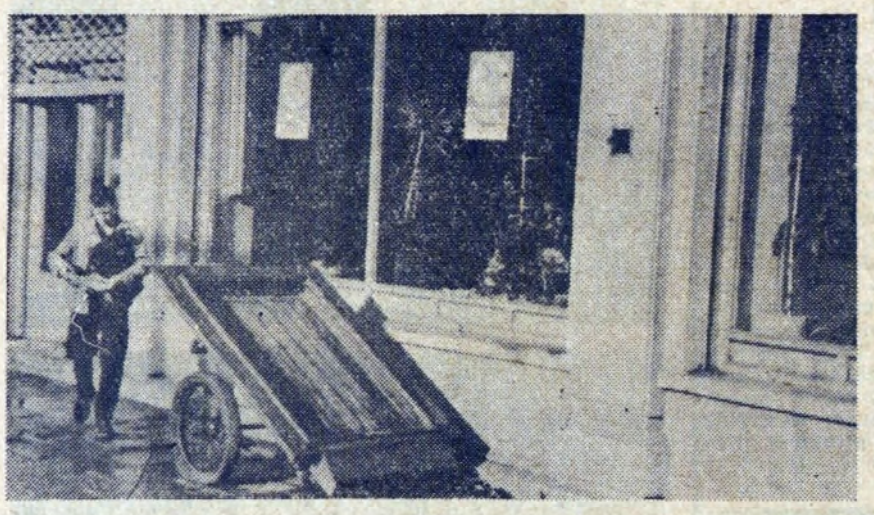

Kto zostawił tutaj ten wózek? Osoba conajmniej wątpliwa. Trzeba dodać, że takie „porządki" można dostrzec nie tylko na ul. Igołomskiej...

Na każdym kroku szpeci nasze miasto powykładana w oknach i na balkonach pościel. Najwyższy czas jakoś to uregulować.

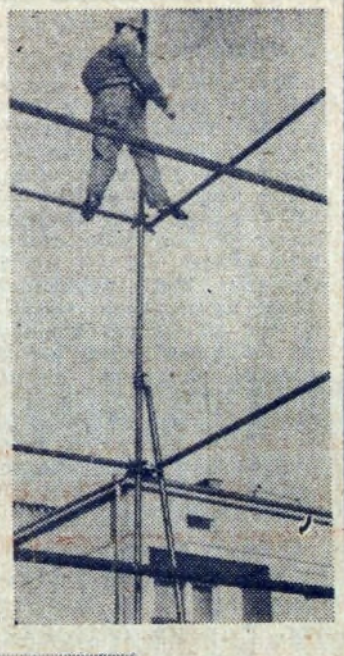

Niestety, brak garaży. Więc parkuje się samochody w ten sposób...

Człowiek na rusztowaniu i nowy blok, to codzienny nowohucki widok. Czy tylko z bhp jest wszystko zawsze w zgodzie?

Kalejdoskop filmowy

Z życia mieszczucha ★ Opowieść dalekiej północy ★ Rozmaitości

Francuski film komediowo-satyryczny „JEGO EKSCELENCJA PAN DUPONT" produkcji włosko-francuskiej, według scenariusza Cesare Zavattiniego, to w zasadzie nowa wersja komedii „Papa, mama, gosposia i ja". Niestety ten film nie należy do udanych, mimo świetnego rzemiosła i doskonałej gry aktorów. O co tu właściwie chodzi? Otóż pan Dupont, to mieszczuch paryski, któremu się wydaje, że cały kraj powinien być na jego usługi, ponieważ płaci podatki. Wokół tego „hobby" bohatera obraca się akcja, obfitująca początkowo w zabawne sytuacje, jednak w pewnej chwili film wyraźnie słabnie i zaczyna nas nudzić. W rolach głównych: Aldo Fabrizzi i Gaby Morlay.

Natomiast interesujący film stworzył radziecki reżyser K. Wojnow. Jest to „PRZERWANY URLOP" — dramat psychologiczny, umiejscowiony na Dalekiej Północy, w zagłębiu naftowym. Bohaterką jest młoda dziewczyna, która związała się z żonatym mężczyzną. Ma więc wiele osobistych kłopotów, a w dodatku spada na nią odpowiedzialność za całość pracy w kopalni. Film posiada wiele cech autentyzmu, widać wyraźnie wpływ „nowej fali", dominującej nad starymi schematami. Zwróćcie też uwagę na ciekawe tło obyczajowe. Film na pewno warto obejrzeć.

Coś z naszego podwórka. Już w lutym wejdą na ekrany w kraju trzy nowe premiery polskie. Będą to „Komedianty" M. Kamiewskiej, „Tarpany" K. Kutza oraz film dla dzieci — „Bitwa o Koci Dwór" reż. Wadima Berestowskiego. Poza tym zakończono już realizację następnych dwóch filmów, a mianowicie: „Jutro premiera" wg. komedii J. Jurandota oraz obrazu sensacyjnego „Dwaj panowie N". Polskie filmy cieszą się coraz większym uznaniem i poza granicami kraju. W Paryżu np. co kilka tygodni powtarzane są nasze pozycje filmowe, takie jak „Kanał", „Popiół i diament" i inne, a „Krzyżaków" w dalszym ciągu wyświetlają paryskie kina. Ostatnio odbyły się także pokazy polskich filmów w Moskwie i Kijowie. Pokazano tu m. in. takie filmy, jak „Krzyżacy", „Orzeł", „Awantura o Basię", „Zamach", „Dezerter", „Nikodem Dyzma", „Powrót" i dokumentalny „Wrzesień 1939". Radzieccy widzowie wzięli tłumnie udział w pokazach polskich filmów, oceniając je nadspodziewanie wysoko.

Kilka wiadomości z zagranicy. Znany nam dobrze reżyser i aktor włoski Vittorio de Sica podjął się realizacji filmu opartego na głośnej sztuce Jean-Paul Sartre'a „Więźniowie z Altony". Scenariusz opracował Cesare Zavattini, a główne role obejmą — Sophia Loren i Kirk Douglas. Natomiast twórca „Ulicy ubogich kochanków" Carlo Lizanni realizuje nowy, niezwykle interesujący film pt. „Złoto Rzymu". Jego pomysł zaczerpnięto z autentycznych wydarzeń roku 1943, kiedy Niemcy zażądali od rzymskich Żydów okupu w postaci 50 kg złota. Mimo wypełnienia tego żądania, Żydzi zostali wywiezieni do obozów koncentracyjnych. Ciekawa wiadomość z Francji dotyczy Norberta Carbonnaux, twórcy filmu „Kandyd", który w zeszłym roku wywołał ożywioną dyskusję. Ten zdolny reżyser pragnie z kolei zekranizować klasyczny utwór Rabelais „Gargantua i Pantagruel". Podobnie jak w przypadku „Kandyda", akcja powieści ma być przeniesiona do czasów współczesnych.

FILMY NOWOZAKUPIONE: „Z soboty na niedzielę" prod. angielskiej, nagrodzony Grand Prix na festiwalu w Mar del Plata. Jest to dramat psychologiczny i obyczajowy, zaliczany do najwybitniejszych osiągnięć angielskiej „nowej fali". „Kawałek niebieskiego nieba" — dramat obyczajowy, jugosłowiański, ukazujący życie mieszkańców pewnego domu. I wreszcie film węgierski „Jak się Noszty żenił", będący ekranizacją popularnej na Węgrzech powieści, której akcja rozgrywa się w prowincjonalnym miasteczku na początku naszego stulecia. (dr)

Scena z filmu „Przerwany urlop".

Kącik filatelistyczny

Owady chronione

W pierwszych dniach stycznia br. ukazała się dawno zapowiedziana seria znaczków polskich pt. Owady chronione. Seria ta składa się z 12 barwnych znaczków. Dwa z nich zamieszczamy w naszym dzisiejszym kąciku.

Pierwszy znaczek wartości 20 groszy przedstawia tęcznika liszkarza, drugi — wartości 40 groszy — nadobnicę alpejską. kp

CO CZYTAĆ?

TYTUŁ: „CZARNA KREW". AUTOR: LOUIS GUILLOUX. PRZEKŁAD WIERY BIEŃKOWSKIEJ.

Czytelnicy urzeczeni są talentem pisarskim autora, głębią obserwacji psychologicznych i wiernym obrazem Bretanii, która występuje niemal w całej twórczości Louica Guilloux. „Czarna krew" ukazała się w 1935 roku i zaliczana jest przez krytykę do najwybitniejszych dzieł literatury francuskiej ostatniego trzydziestolecia.

WYDAŁ: „Czytelnik, cena 36 zł.

☆

TYTUŁ: „WOREK Z TYKWAMI". AUTOR: ANGER KARALIJCZEW. PRZEKŁAD JADWIGI NURKIEWICZ.

Autor należy do najwybitniejszych pisarzy bułgarskich. Na tom niniejszy składają się opowiadania o charakterze historycznym, ujęte jednak w formę legendy oraz obrazki obyczajowe. Urok książki polega na pięknej, poetyckiej formie i na egzotyce bułgarskiego folkloru. Autor wprowadza nas w świat Słowian południowych, których uczucia, namiętności, miłość i nienawiść — stanowiące temat poszczególnych opowiadań — nasycone są orientalną ekspresją.

WYDAŁ: PIW, cena 10 zł.

TYTUŁ: „MILIONERZY" (POWIEŚĆ RADIOWA). AUTOR: STANISŁAWA FLESZAROWA-MUSKAT.

Ta popularna pisarka Wybrzeża jest cenioną autorką radiową. W 1960 roku otrzymała I nagrodę Polskiego Radia na konkursie ogólnopolskim na utwór o Chopinie („Ostatni koncert"). W ub. roku przyznano jej również I nagrodę za słuchowisko współczesne pt. „Zbieg".

WYDAWCA: Wydawnictwo Morskie, cena 18 zł.

■ Rozrywki umysłowe ◆ Rozrywki umysłowe ◆ Rozrywki umysłowe ■

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 2. republika w Ameryce Środkowej, 9. kłótnia, sprzeczka, 11. tkanina bawełniana, przeważnie drukowana, 12. syn Telamona z „Iliady", grecki bohater spod Troi, 15. grecka bogini mądrości, rzemiosł i wojny, 16. naczelnik policji miejskiej w niektórych miastach krajów zachodnich, 18. lewy dopływ Renu w Szwajcarii, 19. „Pięcioksiąg" Mojżesza, 21. zaimek wskazujący rodzaju żeńskiego, 24. starożytny bóg świata zmarłych, czczony w Imperium Rzymskim, 26. kraina w Afryce, położona na wybrzeżu Oceanu Indyjskiego, 30. złe przyzwyczajenie, 31. odmiana tego samego pierwiastka chemicznego, różniąca się ciężarem atomowym, 33. jadalny skorupiak morski, 34. nadwozie samochodu.

PIONOWO: 1. narzecze ludowe 2. hrabia niemiecki, 3. inicjały naczelnego wodza powstania 1794 roku, 4. epoka, 5. kończy trasę wyścigu, 6. bogini zła i występku, 7. metalowa zatyczka osi koła wozowego, 8. owoc południowy podobny kształtem do szyszki, 10. inna nazwa tataraku, 13. prawy dopływ rzeki Ob w ZSRR, 14. kawałek tkaniny odcięty pod kątem ostrym, 16. kocioł do parzenia ziemiopłodów na paszę, 17. wiersz żałobny, opłakujący czyjąś śmierć, 20. papuga, 21. przeciwdziałanie hamujące, 22. zamień „niech żyje!" w jedno słowo, 23. jest astronomiczne, babie i zwyczajne, 25. korab Noego, 27. imię Cyganek, 28. droga kolejowa, 29. bon loteryjny, 32. inicjały znanego patologa i serologa niemieckiego, odkrywcy leku przeciw kile, laureata Nagrody Nobla.

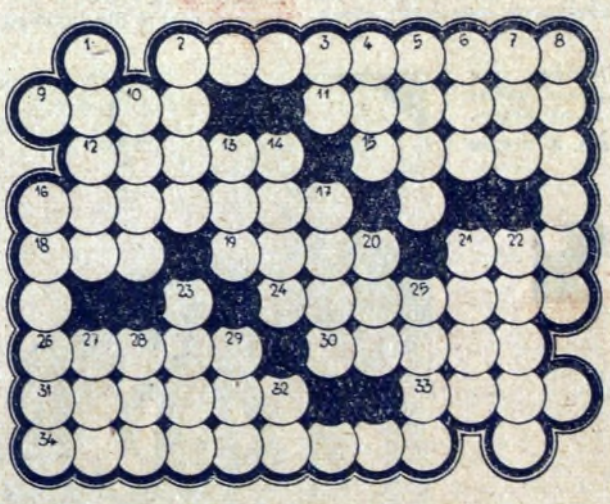

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 9 II br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe". Wśród Czytelników, którzy nadeślą przynajmniej jedno bezbłędne rozwiązanie, redakcja przyzna drogą losowania

BONY KSIĄŻKOWE

ROZSYPANKA

Z podanych grup liter ułożyć zdanie o początkowych literach (w nawiasach ilość liter w poszczególnych wyrazach): T (7), R (7), Z (6), D (6).

ZI, ECI, OWE, ROD, TR, WI, ZDR, ZEŻ, ZICE

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 3 (267)

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. karoten, 7. Amati, 12. Otcker, 13. Ararat, 14. Renata, 15. Kamena, 16. zut, 17. balon, 18. arkan, 20. nawa, 22. czar, 24. lotka, 26. Koran, 28. pal, 30. Atamos, 32. Medina, 34. robota, 35. osesek, 36. Agata, 37. flaszka.

PIONOWO: 1. kora, 2. ateusz, 3. ront, 4. Oka, 5. tatar, 6. era, 7. Aral, 8. mamona, 9. arena, 10. tan, 11. Itaka, 13. akant, 17. baon, 18. aromat, 19. klasa, 21. wianek, 22. czara, 23. Akaba, 25. kresa, 27. rata, 28. Pisz, 29. laka, 31. Tag, 32. mol, 33. des.

JAK KOMU NA IMIĘ?

IMIONA I NAZWISKA: Władysław Reymont, Ludwik Zamenhof, Oskar Lange, Dymitr Szostakowicz, Zygmunt Sierakowski, Izaak Newton, Marceli Nowotko, Ilja Erenburg, Eliza Orzeszkowa, Robert Koch, Zygmunt Krasiński, Ludwik Waryński, Emanuel Kant, Niccolo Paganini, Iwan Miczurin, Nikołaj Niekrasow.

NAGRODY W POSTACI BONÓW KSIĄŻKOWYCH ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR. 43 (250) — 53 (264) OTRZYMUJĄ

1. Szczepan BĄCHOR, Kraków ul. Zagrody 27/1; 2. Dorota BOHDANOWICZ, Nowa Huta, Osiedle Słoneczne 11/31; 3. Maria BROŚ, Nowa Huta, Mogiła 3/7; 4. Pelagia CYBULSKA, Nowa Huta C-1, bl. 21/47; 5. Maria ĆWIKŁA, Nowa Huta, Osiedle Sportowe 27/22; 6. Bronisław FUNOLOWICZ, Nowa Huta, Centrum D-6/16; 7. Wanda GAWRYŁOW, Nowa Huta — Centrum B, bl. 2/51; 8. Witold GĄSIOR, Nowa Huta, Osiedle Handlowe 1/95; 9. Regina GOLĘBIEC, Nowa Huta, Osiedle Górali 3/55; 10. Przemysław GORCZYCA, Nowa Huta, Osiedle Handlowe 7/29; 11. Jolanta GRZOSZCZYK, Nowa Huta, Osiedle Na Skarpie 57/20; Ryszard JAGOSZ, Kraków, ul. Śliczna 437/4; 13. Stanisława KĘDZIERSKA, Nowa Huta, Osiedle Hutnicze 1/87; 14. Zbigniew KISIELEWICZ, Nowa Huta, Osiedle Kolorowe 22/17; 15. Halina KŁODNICKA, Zgierz k/Łodzi, ul. Dubois 16 bl. 3 m. 28; 16. Zofia Malinowska, Czyżyny, Al. Planu 6-letniego 232; 17. Ela MELANOWSKA, Kraków, ul. Dobrego Pasterza 35/2; 18. Helena MICHALEC, Staniątki k/Krakowa 266; 19. Bronisław MURZYN, Nowa Huta, Osiedle Urocze B-3/50; 20. Antoni PACYGA, Nowa Huta — Centrum A, bl. 2/35; 21. Zdzisław PLAWSKI, Nowa Huta, Osiedle Wandy 8/4; 22. Lucjan RACZEK, Nowa Huta A-33, bl. 3/77; 23. Julia SABAT, Tarnów, ul. Rolnicza 7; 24. Edward SAPAŁA, Nowa Huta, Osiedle Kolorowe 17/38; 25. Halina SEMCZYSZYN, Nowa Huta, Osiedle Sportowe bl. 22/27; 26. Anastazja SIKORA, Nowa Huta, Osiedle Urocze 11/116; 27. Mieczysław SKUPIEŃ, Kraków 30, Osiedle Spółdzielcze 7/83; 28. Stanisław STROJEK, Nowa Huta, Osiedle Sportowe 22/48; 29. Teresa STECKA, Nowa Huta, Osiedle Urocze, bl. 8/50; 30. Tadeusz SYMBOR, Nowa Huta, Osiedle Szkolne 2/62; 31. Jan SZKARŁAT, Nowa Huta, Osiedle Zielone 4/23; 32. Józef TORBA, Kraków, ul. Przybyszewskiego 4; 33. Irena WIECZOREK, Nowa Huta, Osiedle Krakowiaków 6/1; 34. Halina WYDRYCH, Nowa Huta, Osiedle Słoneczne 15/42; 35. Józef ZAJĄC, Nowa Huta, Osiedle Hutnicze 3/111; 36. Marek ŻAK, Nowa Huta, Mogiła 185.

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynek „S", klatka „B" — Telefony: Kierownik Ośrodka 423-39. Sekretarz odpowiedzialny redakcji centrala 401-10, wewn. 47-69. Sekretariat administracyjny 55-61. Rozgłośnia Zakładowa 44-60.

Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1

N—24